



POLSKA
—OŚWIATA
POZASZKOLNA

MIESIĘCZNIK

—ORGAN

ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

NR. 1

ROK XI

WRZESIEŃ

1 9 3 3

WARSZAWA
ULICA WYBRZEŻE KOŚCIUSZKOWSKIE 35

POLSKA OŚWIATA POZASZKOLNA

(L'ÉDUCATION POST-SCOLAIRE EN POLOGNE)

ZESZYT 1.

(R-XI-1933/3-XI-AN)

FASC. 1.

TREŚĆ:

STR:

SOMMAIRE:

PAGE:

● „OD REDAKCJI» A nos lecteurs	1
KRONIKA I. Z KRAJU. Chronique I. Nouvelles du pays	5
● ŻYCIE UMYSŁOWE POLSKI WSPÓŁCZESNEJ. La Vie intellectuelle de la Pologne contemporaine	5
● UNIWERSYTETY WIEJSKIE I POWSZECHNE. Universités populaires	17
● WCZASY NAUCZYCIELSKIE. Organisation des loisirs des instituteurs	21
● PRACE TOWARZYSTW OŚWIATOWYCH. Travaux des sociétés d'éducation post-scolaire	23
KRONIKA II. Z ZAGRANICY. Chronique II. Nouvelles de l'étranger	26
● AMERYKA. U. S. A. Amérique	26
● ANGLJA. Angleterre	26
● NIEMCY. Allemagne	27
PRZEGLĄD PISM. Révue des périodiques	29
● PRASA SAMORZĄDOWA. Selfgovernment	29
PRZEGLĄD LITERATURY. Révue des livres	34
● SOCJOLOGJA. Sociologie	34
● EKONOMJA SPOŁECZNA. Économie politique	36
● VARIA	41

REDAKTOR. Rédacteur en chef: **ALEKSANDER PATKOWSKI**

WYDAWCA W IMIENIU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

STANISŁAW MACHOWSKI

NAKŁADEM ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO. Association des Instituteurs de Pologne, éditeurs. ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI. Rédaction et administration: **WARSZAWA, WYBRZEŻE KOŚCIUSZKOWSKIE 35.**

TELEFON Nr. 738-92. _____

PRENUMERATA ROCZNA — **ZŁ. 8.** — DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU NAUCZ. POLSK. — **ZŁ. 4** — PRZY PRENUMERACIE DWÓCH I WIĘCEJ CZASOPISM — **ZŁ. 3.** — NUMER POJEDYŃCZY **1 ZŁ.**

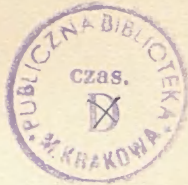
KAZDY CZŁONEK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO MOŻE OTRZYMAĆ „POLSKĄ OŚWIATĘ POZASZKOLNĄ” BEZPŁATNIE, JAKO DODATEK DO „GŁOSU NAUCZYCIELSKIEGO”.

POLSKA OŚWIATA
POZASZKOLNA

ROCZNIK XI
(1933|4)

WARSZAWA

NAKŁADEM ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO



37(05)

~~46~~

553/XI

XI ROCZNIKA • POLSKIEJ OŚWIATY POZASZKOLNEJ • ZA ROK 1933/4

I. WSPOMNIENIA, ARTYKUŁY, ROZPRAWY.

	Str.
Antoniewicz Włodzimierz — Zagadnienie sieci muzeów regionalnych w Polsce	45
Baranowska Jadwiga — Książka w oświacie dorosłych	89
Bykowski Leon — Książka a pedagogika	254
Bystrzeń Jan St. — Technika pracy umysłowej	225
Chybiński Adolf — Instytut badawczy pieśni ludowej	293
— O organizację pracy nad polską pieśnią ludową	133
Czerniachowski M. — O warunkach zewnętrznych, którym winny odpowiadać książki w bibliotekach oświatowych	260
Matejko Teofil — Organizowanie obchodów okolicznościowych	198
N. E. — O nową ideologję pracy oświatowej w Niemczech	181
Od redakcji	1
Patkowski Al. — Serce i dusza nauczycielstwa polskiego	253
Poczętowska J. — Czytelnictwo wśród robotników	96
Radlińska Helena — Książka i czytelnik	221
Wiącek Janusz — Praca oświatowa pozaszkolna wśród młodzieży polskiej we Francji	262
Wierciochowa Djoniza — Zagadnienia pracy społecznej wśród kobiet	186

II. WOLNA TRYBUNA.

Gotkiewicz Marjan — O Park Narodowy w Tatrach	301
Wachowski Marjan — Epigoni pozytywizmu w pracy oświatowej	142

III. SPRAWY ORGANIZACYJNE.

Działalność i stan spółdzielni nauczycielskich	271
Komunikat Sekcji Pracy Świetlicowej w sprawie Kół b. Wycho- wanków Szkoły Powszechnej	230
Komunikat Wydziału Społ.-Ośw. w sprawie doksztalcania	269
Wydział Społeczno-Oświatowy Z. N. P.	55, 149
— Zjazd przewodniczących Okręgowych Komisyj i Sekcyj Wydział Społ.-Ośw. Z. N. P. 1—2 listopada 1933	101
— Regulamin Sekretarjatu i czynności Wydziału	229
Związek Spółdzielni Nauczycielskich	104, 274

IV. KRONIKA.

Str.

A. Z k r a j u.

Bibliotekarstwo i czytelnictwo.

Biblioteki Polskiej Macierzy Szkolnej	239
Dla książki i czytelnika	112
Jedna z najdziwniejszych bibliotek	121
Katalog informacyjny Poradni Bibliotecznej	113
Książki podstawowe dla organizatorów czytelnictwa	114
Kształcenie bibliotekarzy na Studium Pracy Społ.-Oświatowej	116
Pamięci ofiarnego organizatora czytelnictwa	121
Postulaty Związku Bibliotekarzy Polskich	116
Towarzystwo Bibliotek Publicznych	119
Tydzień Książki Polskiej	108
Współpraca Warszawskich Ośrodków Informacyjnych	242

Prace Towarzystw Oświatowych.

Bursa dla uczącej się młodzieży wiejskiej	74
Konkurs na »Pamiętnik Chłopa«	75
Oświata Pozaszkolna w Polsce w cyfrach	25
XXXV Walny Zjazd delegatów Kół i Związków Okręgowych Towarzystwa Szkoły Ludowej	282
Z działalności Grupy na Rzeczpospolitą Polską Światowego Związku Kształcenia Dorosłych	23
Z Komisji Domów Ludowych przy C. T. O. i K. R.	74
Zjazd Instytutu Teatrów Ludowych	281

Radjo 276**Regionalizm i krajoznawstwo.**

O organizację pracy regionalistycznej w szeregach Z. N. P.	269
Poniatowski Stanisław — Projekt organizacji pracy regionali- stycznej na terenie Z. N. P.	207
Wycieczka po Kurpiowszczyźnie	64

Ruch Młodzieży.

Pierwszy Walny Zjazd Delegatów Zjednoczonego Związku Mło- dzieży Województwa Kieleckiego	122
---	-----

Ruch Świetlicowy.

Akcja letnia Związku Pracy Świetlicowej	72
Czytelnictwo w świetlicach żołnierskich Polskiego Białego Krzyża	150
Czytelnictwo w świetlicach Związku Strzeleckiego	152
Działalność Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego w dziedzinie ruchu kulturalno-oświatowego w okresie wakacyjnym	68
II Kurs dla przodowników świetlic	275
Sekcja Oświaty Pozaszkolnej	151

Świetlica Instytutu Oświaty i Kultury im. St. Staszica	72
Z działalności Komisji Świetlicowej Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Katowicach za r. 1932/33. — Uni- wersytet Powszechny	70
Z Towarzystwa Oświaty Dorosłych pow. Warszawskiego. — Konkurs inscenizacyj i dramatyzacyj	73

Uniwersytety Wiejskie i Powszechne.

Z Szyc	153
Z Wiejskiego Uniwersytetu im. Wł. Orkana Z. N. P. w Szy- cach	17, 303

Varia.

Informacje o Studium Pracy Społeczno-Oświatowej	305
---	-----

Wczasy nauczycielskie	21, 278
--	---------

Życie gospodarcze Polski współczesnej.

Czy tartaki są w Polsce racjonalnie rozmieszczone?	63
Finanse. — 1. Spółdzielnie kredytowe w Polsce. 2. Banki pry- watne w Polsce. 3. P. K. O. i jej polityka kredytowa. 4. Bank Polski i obieg pieniężny w Polsce	210
Len w Polsce	61
Międzynarodowa Organizacja produkcji i zbytu artykułów rol- niczych	59
Produkcja i spożycie zbóż w Polsce	62
Soja w Polsce	60
Uprawa tytoniu w Polsce	61

Życie umysłowe Polski współczesnej.

Czachowski Kazimierz — Literatura w Polsce współczesnej	231
Geograficzne, geologiczne i pokrewne zakłady, instytuty, towa- rzystwa naukowe, czasopisma i wydawnictwa	12
Historja geografji i nauk pokrewnych w Polsce, ich stan dzi- siejszy i potrzeby naukowe	15
XV Międzynarodowy Kongres geograficzny	10
VI Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Geografji	7
Praca nad »Słownikiem Geograficznym Państwa Polskiego«	5
Regulamin Zjazdów Polskich Nauczycieli Geografji	9
»Służba Nauce«	17
Współpraca naukowa na polu geografji i geologii	16

Z zagranicy.

Ameryka.	307
Bezrobocie a oświata dorosłych	212
Oświata dorosłych w »planie« społecznym	212
Poradnictwo zawodowe	26

	Str.
Anglja.	
Badania zainteresowań wśród czytelników	27
Grith Fyrd Camps («Ochotnicze obozy pracy»)	154
Ochrona wsi pod względem gospodarczym i kulturalnym	26
Polska oświata dorosłych w książce angielskiej	77
Pomoc bezrobotnym	307
Światowy Związek Kształcenia Dorosłych	77
Belgja.	
Pierwszy Międzynarodowy kurs pracy społecznej	283
Czechosłowacja.	
Wyższe szkoły ludowe wiejskie w Czechosłowacji	243
Francja.	
Ruch regionalistyczny	123
Niemcy.	
Echa Dornfeldu	308
Niemcy	155
Oświata dorosłych w programach kształcenia nauczycieli	308
Oświata pozaszkolna w Niemczech Hitlerowskich	283
Przerwa w wydawaniu »Freie Volksbildung«	27
Wytyczne oświaty wiejskiej	27
Z. S. S. R.	
Walka z analfabetyzmem	123
V. PRZEGLĄD PISM.	
B. H. — Niemiecka prasa oświatowa	309
Wierciach Wacław — Prasa samorządowa. (Organizacja administracji szkolnictwa powszechnego zagranicą)	29
VI. PRZEGLĄD LITERATURY.	
S o c j o l o g j a (Przeгляд literatury pod redakcją prof. Uniw. Warsz. Stefana Z. Czarnowskiego).	
A. Socjologia ogólna. — Wydania klasyków. — Historia doktryn. — Metodologia.	
Grabski Jan Wł. — Karol Fourier — jego życie i doktryna	78
Krzczkowski Konstanty — Dzieje życia i twórczości Edwarda Abramowskiego	80
Kurnatowski Jerzy — Współczesne Idee Społeczne	78
Mazurkiewicz And. i Grużewski Aleks. — Zagadnienie statystyki wypadkowej ze stanowiska akcji zapobiegawczej	80
B. Socjologia funkcji gospodarczych. — Grupy i ich psychika.	
Balsigerowa Marja — Społeczne skutki bezrobocia wśród fizycznych pracowników przemysłowych m. st. Warszawy w świetle ankiety z r. 1931/32	213

Derengowski Jan — Urlopy wypoczynkowe maszynistów kolejowych	285
Dubreuil H. — Człowiek czy maszyna	219
Krahelska Halina — Prus Stefan. Życie bezrobotnych. Badania ankietowe	213
Kusociński Zym. — Ustawodawstwo chałupnicze w oświetleniu porównawczem	284
Landau Wł. — Poglądy włościan na sprawę niepodzielności gospodarstw wiejskich	284
Sinclair Upton — Z kryzysu jest wyjście. Perspektywy amerykańskie	218
Tennenbaum H. — Struktura Gospodarstwa Polskiego	218
C. Funkcja wychowawcza społeczeństwa.	
Miedzińska J. — Polityka państwa wobec młodzieży pracującej	286
Piaget Jan — Mowa i myślenie u dziecka	84
Razwiłowska S. — »Indywidualizm w zespole«	86
D. Psychologia zbiorowa. — Młodzież. — Wychowanie.	
Mehnert Klaus — Moralność i kultura w Rosji sowieckiej	289
— Młodzież w Rosji sowieckiej	83
Szuman Stefan, Pieter Józef, Weryński Henryk — Psychologia światopoglądu młodzieży. Idealizm, Filozofja, Religja	81
E. Socjologia funkcji wychowawczej.	
Bystron Jan St. — Uspołecznienie szkoły	245
Ferrière Ad. — Samorząd uczniowski	
Załużnyj A. S. — »Uczenie o kolektywie«	247
F. Varia.	
Bystron Jan St. — Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI — XVIII	
E k o n o m j a S p o ł e c z n a (Przegląd literatury pod redakcją d-ra Artura Bardacha).	
Współczesne systemy polityki gospodarczej. Część I. Faszizm.	
Biegeleisen Leon Władysław — Polityka gospodarcza Italji	124
Krzyżanowski Witold — Polityka ekonomiczna faszyzmu	124
Część II. Bolszewizm.	
Dobergt Gerhard dr. — Czerwona gospodarka	250
Farbman Michał — Piatiletka	248
Knickerbocker — Czerwony handel grozi	248
— Czerwony handel nęci	249
Część III. Rooseveltyzm.	
Roosevelt Franklin D. — Spojrzenie w przyszłość	251

	Str.
Praca najemna.	
Derengowski J. — Próba szacunku dochodów robotniczych z pracy w przemyśle w latach 1928 — 1932	313
Landau L. — Płace w Polsce w związku z rozwojem gospodarczym	311
Miedzińska J. — Polityka państwa wobec młodzieży pracującej	314
Spółdzielczość. I. Spółdzielczość pracy.	
Rychliński Stanisław — Gildje budowlane w Wielkiej Brytanji	37
Toeplitz T. — Robotnicze spółki budowlane	37
Tuhan-Baranowski M. — Społeczne zasady kooperacji	38
Wolski J. — Z dziejów i doświadczeń włoskiej kooperacji pracy	37
II. Spółdzielczość rzemieślnicza.	
Tuhan-Baranowski M. J. — Społeczne zasady kooperacji	38
Wojciechowski Stanisław — Ruch spółdzielczy	38
III. Spółdzielczość włościańska.	
Brinkman T. — Duńskie rolnictwo	39
Kłapkowski Tadeusz — Zrzeszenie rolnicze w Szwajcarii	39
Tuhan-Baranowski M. — Społeczne zasady kooperacji	40
Varia.	
Rocznik polityczny i gospodarczy P. A. T.	41
VII. ORGANIZACYJNE FORMY PRACY OŚWIATOWEJ POZASZKOLNEJ.	
Bibliotekarstwo oświatowe.	
Biblioteki oświatowe świata	129
Skarzyńska Janina — Biblijografia oświaty pozaszkolnej za r. 1933	162
Solarzowa Zofja — Teatr z pieśni, jakie były odtworzone w wiejskim Uniwersytecie Orkanowym (1926—1933)	323
Kursy wieczorowe.	
Program Kursów Wieczorowych dla Dorosłych i Młodocianych	322
Program Kursów Wieczorowych Oświaty Pozaszkolnej	319
Oświata pozaszkolna w Polsce.	
Organizacja oświaty pozaszkolnej w okręgu szkolnym Łuckim w r. 1928/29, 1929/30, 1930/31, 1931/32 — 1932/33	314
Uniwersytet Wiejski, Powszechny i Korespondencyjny.	
Hertz Al. i Kipowa Łucja — Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny	160
Mierzwinska Zofja — Wpływ wychowawczy internatowego uniwersytetu ludowego	159

OD REDAKCJI. ☒ Zapowiedź przejścia »Polskiej Oświaty Pozaszkolnej« na miesięcznik, dana w 1 N-rze dziesiątego rocznika, spełnia się wcześniej, niż to było warunkowo przewidywane. Reorganizacja akcji wydawniczej, dokonana przez Zarząd Główny Z. N. P., sprawia, że już z początkiem b. roku szkolnego — rozpoczynamy pracę pod znakiem żywszego i szerszego kontaktu z czytelnikami. Ograniczając rozmiar, wydawać będziemy pismo w miesięcznych odstępach czasu, co daje możność szybszego podążania za aktualnością zagadnień życia społecznego. W wybitny sposób podnosi się nakład pisma, — docierać przeto będziemy do bardzo szerokich zastępów naszych pracowników oświatowych. Kwestja żywej wymiany myśli, łączności najściślejszej z terenem będzie jednym z najważniejszych zadań, jakie obecnie stawia sobie redakcja »Polskiej Oświaty Pozaszkolnej«. Spełnienie tego zadania dokonać się będzie mogło przy należytym oddźwięku wszystkich naszych ogniw organizacyjnych. Z początkiem bieżącego roku kalendarzowego dźwignęliśmy na stopień wyższy poziom pisma, nadaliśmy mu odmienną szatę graficzną. I z tego poziomu zejść nie zamierzamy. Przeciwnie, stałem naszym dążeniem było i będzie podnoszenie i pogłębianie społecznej, obywatelskiej roli naszej organizacji, kultury indywidualnej i społecznej naszych członków; wszystko to znajduje wyraz w programie redakcyjnym pisma. Otaczając dbałością szatę zewnętrzną, chcemy przyczynić się do wzmożenia zainteresowania dla kultury rzemiosła, inwencji artystycznej i do poszanowania praw twórczych sztuki. ☒ Układ miesięcznika utrzymujemy w ramach następującego podziału treści: 1. artykuły, będące wyrazem programu pracy Sekcyj Wydziału Społeczno-Oświatowego Z. N. P., 2. »wolna trybuna« — głosy, artykuły i t. p., wychodzące od czytelników i współpracowników, nie będące wyrazem programowego stanowiska Wydziału Z. N. P., 3. sprawy organizacyjne, rejestrujące całokształt pracy Wydziału Społeczno-Oświatowego i jego ogniw organizacyjnych, 4. kronika z kraju, 5. kronika z zagranicy, 6. przegląd pism, 7. przegląd literatury, 8. skrzynka pocztowa. Artykuły w dziale pierwszym dotyczyć będą strony ideowej pracy społeczno-oświatowej, podnoszenia wartości obywatelskich, kulturalnych i społecznych nauczyciela, działacza, pra-

cownika oświatowego, wartości etycznych i twórczych. Poświęcona przeto będzie szczególniejsza uwaga ideologii naszej pracy społeczno-oświatowej i kształceniu pracowników oświatowych. Zakres zagadnień w dziedzinie kształcenia pracowników oświatowych obejmie kwestje, mające na celu rozszerzenie horyzontów społecznych i kulturalnych, wszechstronne poznanie i zrozumienie środowiska pracy, zjawisk i procesów społecznych, ekonomicznych i kulturalnych, jakie się w danym środowisku, w różnych ugrupowaniach, na terenie całej Rzeczypospolitej i współczesnego świata rozgrywają. »Polska Oświata Pozaszkolna« w tym zakresie będzie spełniała rolę instruktorską w oparciu o rzeczywistość polską i obcą, o formy, fakty i zjawiska konkretne, których wszechstronne poznanie i analiza prowadzić jedynie może do uogólnień i abstrakcyjnych sformułowań. Postawa ideowa, wynikająca z analizy konkretnych zjawisk, opierać się będzie na przesłankach historycznych naszej zachodniej kultury religijnej, na zasadzie równowagi praw uczucia i rozumu w życiu, ducha i materji, równowagi praw jednostki i zbiorowości. Tylko pełny rozwój sił twórczych wszystkich warstw społecznych może zapewnić trwałą przyszłość bytowi państwa, kulturze narodowej i uzbroidć wolę zbiorową do wypełnienia przez nasze państwo misji, jaka mu w świecie cywilizowanym do spełnienia przypada. Dział drugi, pod znakiem »wolnej trybuny« będzie miał przedewszystkiem na celu powiększanie i wyrabianie zastępu współpracowników pisma z terenu naszej organizacji. Dlatego tematy w tym dziale będą różne i nieograniczone do zakresu, który jest wytyczną doboru zagadnień w dziale pierwszym. Ten kontakt z terenem będziemy chcieli rozwinąć w drodze pytań czytelników i odpowiedzi redakcji w dziale ósmym: »skrzynki pocztowej«, na końcu każdego numeru; znajdują się tutaj konkretne porady co do teorii i praktyki oświatowej, samokształcenia ogólnego lub dotyczącego specjalnych zainteresowań, wymiana zdań co do tematów, poruszanych w »Polskiej Oświacie Pozaszkolnej« i t. p. W ten sposób uzupełniać się będą wzajemnie dwa działy: »wolna trybuna« i »skrzynka pocztowa«. Nadto »wolna trybuna« obejmie artykuły, których autorowie będą mieli swobodę wypowiedzania poglądów odmiennych od stanowiska redakcji w ramach form i obyczajów ludzi, szanujących obce sobie, uczciwe przekonania. ¶ Dział czwarty, p. t. »sprawy organizacyjne« będzie nosił charakter sprawozdawczy co do czynności bieżących Wydziału Społeczno-Oświatowego i Okręgowych Komisji Społeczno-Oświatowych, względnie porządkowy, ustalający, lub rozwijający przyjęte ramy programowe pracy. Zakres tego dzia-

tu będzie ustalony po bliższem sprecyzowaniu stosunku do »Głosu Nauczycielskiego« oraz czasopism Zarządów Okręgowych Z. N. P. W dziale czwartym: »kroniki z kraju« dany będzie, w miarę możliwości, aktualny obraz zasługujących na uwagę zdarzeń oraz informacji o naszym życiu umysłowym, artystycznym, gospodarczem i społecznem w formie instrukcyjnej i sprawozdawczej. Ugrupowane będą wiadomości podawane w sposób następujący: A. 1. Życie umysłowe Polski współczesnej, 2. współczesna literatura (teatr), plastyka i muzyka w Polsce, 3. regionalizm i krajoznawstwo, 4. samorząd terytorjalny i szkolny, 5. życie gospodarcze i spółdzielczość. B. Różne formy społecznej pracy oświatowej: 1. ruch świetlicowy, 2. bibliotekarstwo, 3. muzealnictwo, 4. uniwersytety wiejskie, powszechne, korespondencyjne i niedzielne (Uniwersytet Wiejski im. Wł. Orkana w Szybach), 5. Kursy Społeczno-Rolnicze w Brodach, 6. teatry i chóry ludowe, 7. kino i radjo w pracy oświatowej, 8. wczasy nauczycielskie, 9. ruch młodzieżowy, 10. inne formy pracy oświatowej pozaszkolnej. C. 1. Praca oświatowa pozaszkolna urzędów państwowych i samorządowych, 2. prace towarzystw oświatowych. Pismo podawać będzie wiadomości zgrupowane bądź dokoła jakichś istotnie ważkich zdarzeń lub rzeczy dokonanych, względnie zainicjowanych i trzymać zasady, że wszystko, co się tyczy życia umysłowego, artystycznego, gospodarczego i społecznego o charakterze lokalnym, znaleźć się winno w czasopismach Zarządów Okręgów Z. N. P., zaś w »Polskiej Oświacie Pozaszkolnej« rzeczy o charakterze lokalnym zestawiane będą w sprawozdaniach z natężenia ruchu pewnych form i rodzajów pracy w ramach regionalnych. W dziale 5. »kroniki z zagranicy« podawane będą wiadomości, ugrupowane według krajów, jakkolwiek i tutaj dążeniem redakcji będzie, aby informować czytelników nie tylko o ciekawszych zdarzeniach zagranicą na polu oświatowej pracy pozaszkolnej, lecz dawać również przegląd zagadnień wyodrębniających się lub znajdujących analogje w naszym życiu społecznem. Osobną rubrykę w tym dziale stanowić będzie obraz spraw kulturalno-oświatowych wśród Polaków zagranicą. ¶ Przegląd pism będzie w zasadzie odpowiadał działom kroniki krajowej i zagranicznej, grupując głosy prasy w ramach zagadnień wybranych lub oświetlających pewien całokształt spraw na danym odcinku ideowym, organizacyjnym, społecznym i t. d. Przegląd prasy, dotyczącej naszego życia umysłowego, poniekąd i artystycznego, wiązać się będzie z działami przeglądu literatury. W przeglądzie literatury »Polska Oświata Pozaszkolna« uwzględni zespół nauk, związanych z poznawaniem środowiska i społeczną pracą oświatową;

omawiana więc będzie literatura, obejmująca nauki następujące: I. A. Socjologia; B. Ekonomia społeczna; II. A. a. Fizjografia Polski; B. a. antropogeografia, b. etnografia, c. historia kultury miejscowej: (1. archeologia, 2. osadnictwo, 3. językoznawstwo — dialektologia, 4. wieś, 5. miasto, 6. środowisko regionalne); d. socjografia; III. Różne formy społecznej pracy oświatowej: a. świetlice, b. biblioteki, c. muzea, d. uniwersytety wiejskie, powszechne, niedzielne i korespondencyjne, e. kino, radio g. inne formy. Nadto podawana będzie bieżąca bibliografia oświaty pozaszkolnej krajowej i zagranicznej. Całość przedstawionego programu będzie realizowana stopniowo, w miarę tego, jak się rozszerzać będzie grono współpracowników, rozwijać i pogłębiać pracę, nakreślona przez Wydział Społeczno-Oświatowy Zarządu Głównego Z. N. P.

K · R · O · N · I · K · A

Z KRAJU. ŻYCIE UMYSŁOWE POLSKI WSPÓŁCZESNEJ: PRACA NAD »SŁOWNIKIEM GEOGRAFICZNYM PAŃSTWA POLSKIEGO«. ¶ W siedzibie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie, przy ul. Karowej 31, mieści się osobno trzypokojowe biuro redakcji »Słownika«, zaopatrzone w bibliotekę podręczną, wydzieloną przeważnie z zasobnej, specjalnej biblioteki Towarzystwa. W biurze pracuje stale sześć osób pod kierunkiem redaktora naczelnego, prof. geografii historycznej i historii gospodarczej na Uniwers. Warszawskim, d-ra Stanisława Arnolda. Praca w pełnym toku w obecnej chwili wre nad opracowywaniem kwestjonariuszy z opisami miejscowości wojew. pomorskiego i przenoszeniem ich do kartotek, stojących na półkach i szafkach, długim szeregiem. Biuro redakcyjne normalnie podczas wakacyj pracuje w terenie — w tym roku jedynie opracowywanie materiałów, zebranych w roku zeszłym, oraz VII. Międzynarodowy Zjazd Historyków — przesunął wyjazdy biura — na jesień. »Podjęcie, uruchomienie pracy oraz jej tok normalny zawdzięcza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze — Funduszowi Kultury Narodowej« — informuje redaktor naczelny, prof. dr St. Arnold. »Na rozpoczęcie bowiem naszego wydawnictwa otrzymaliśmy ze wspomnianego źródła 100.000 zł., wypłacanych w ramach przedstawionych przez redakcję rocznych budżetów«. »Gdzie i kiedy powstała myśl podjęcia obecnie prowadzonej pracy?« — rzuca pytanie. ¶ »Polskie Towarzystwo Krajoznawcze od dość dawna wyczuwało potrzebę podjęcia pracy nad nowym wydaniem nieocenionego — Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego — F. Sulimierskiego i B. Chlebowskiego, którego 16 wielkich tomów, jak Pan widzi, — stoi na półkach naszej biblioteki podręcznej. Zwłaszcza żywo ta sprawa była poruszana podczas przygotowywania przez Radę Główną P. T. K. — I. Ogólnopolskiego Kongresu Krajoznawczego w r. 1929 w Poznaniu. Wniosek w sprawie podjęcia przez P. T. K. pracy nad »Słownikiem« referował na Knogresie prezes Płockiego Towarzystwa Naukowego, dr. Aleksander Maciesza. Realizacją uchwał Kongresu zajęła się Rada Główna P. T. K., która powierzyła mi opracowanie planu organizacyjno - finansowego. Według tego planu praca nad »Słownikiem« została skoncentrowana w Warszawie. Nad stroną metodyczną i naukową czuwa Rada Redakcyjna, składająca się z grona zaproszonych przez władze P. T. K. uczonych, przedstawicieli Towarzystw Naukowych i t. d., powołany przez nią, na wniosek władz P. T. K., Komitet Redakcyjny i Redaktor Naczelny, w którego rękach skupia się całokształt pracy. Stroną finansową opiekuje się Rada Główna P. T. K., która jest prawnym właścicielem wydawnictwa. Przewodniczącym Rady i Komitetu Redakcyjnego jest prof. dr. Eugenjusz Romer, viceprzewodniczącymi Rady są: prof. dr. Franciszek Bujak, prof. Bolesław Hryniewiecki i Aleksander Janowski, sekretarzami: prof. dr. Jerzy Smoleński, Stanisław Małkowski i Aleksander Patkowski. Viceprzewodniczącymi Ko-

mitetu Redakcyjnego są: prof. dr. Franciszek Bujak i prof. Bronisław Hryniewiecki, sekretarzami: prof. dr. Cezarja Ehrenkreutzowa i Stanisław Małkowski. Kontakt między władzami P. T. K., a zespołami redakcyjnymi »Słownika« utrzymywany jest za pośrednictwem delegatów do Rady Redakcyjnej: prof. d-ra Włodzimierza Antoniewicza, dr. Reginy Danysz - Fleszarowej i Michała Siwaka. P. dr. Danysz-Fleszarowa i P. M. Siwak są jednocześnie delegatami Rady Głównej P. T. K. do Komitetu Redakcyjnego. **R** »Jaki jest program wydawnictwa?« — »Układ miał być początkowo alfabetyczny, obejmujący całą Polskę, lecz po dłuższych dyskusjach, Komitet i Rada Redakcyjna przyjęły, że »Słownik« wychodzić będzie tomami, obejmującami jedno lub grupę województw i w tych ramach będzie, oczywiście, miał układ alfabetyczny. Punktem wyjścia będzie współczesny podział administracyjny z uwzględnieniem jednak podziału historycznego.« »A jaki obszar obejmie — Słownik?« — wtrącamy. Prof. St. Arnold demonstruje odpowiedź na sporządzonej przez biuro redakcyjne »mapie ram terytorjalnych Słownika Geograficznego«. — »Obszar, zakreślony na mapie, wiąże się z zakresem treści opracowań tekstów. A więc — przede wszystkim: współczesne granice państwa — najbardziej wyczerpująco, następnie w różnym stopniu uwzględnione będą: terytorja zamieszkała przez Polaków — ponad 5% (kateg. I), granica zachodniej Polski z r. 1138 i granica Polski z r. 1772 (kat. II), Polska XVII w. (kat. III), granica najdalszego zasięgu ziem polskich (kat. IV)«. W granicach współczesnego państwa polskiego będzie uwzględnione niemal wszystko, co na ziemi naszej nosi nazwę; oczywiście, wypadnie się ograniczyć do rzeczy specjalnie ważnych w zakresie nazw polnych, gdyż uwzględnienie możliwego całokształtu nazw polnych podwoiłoby, jeśli nie potroiło zakreślone rozmiary wydawnictwa. Zresztą — Słownik — będzie służył wszystkim: badaczom naukowym, pedagogom krajoznawcom, turystom, administracji, działaczom społecznym i t. d. — z tego względu jego popularność wyklucza momenty erudycyjne, interesujące wyłącznie specjalistów.« **R** »Czy zakres treści opisów miejscowości został ustalony?« — »Jeszcze niezupełnie. Podstawą dla ustalenia nazw miejscowych na obszarze dzisiejszej Rzeczypospolitej Polskiej będzie »Skorowidz miejscowości« Głównego Urzędu Statystycznego. Ponieważ »Słownik« obejmuje miejscowości, położone poza granicami Polski, więc podstawą dla nich będą oficjalne wykazy miejscowości poszczególnych państw. Jeżeli jednak dana osada posiada nazwę polską — będzie ona miała pierwszeństwo przed nazwą oficjalną, ta ostatnia zaś zostanie wymieniona z odwołaniem do nazwy polskiej. Nazwy hydro i orograficzne z obszaru Polski dzisiejszej będą podane bez wyjątku wszystkie. Opracowania danych będą ściśle naukowe, oparte na źródłach i literaturze monograficznej. Przy każdej pozycji będzie uwzględniona bibliografia.« **¶** »Jakie były dotychczasowe etapy pracy nad—Słownikiem?« Założyliśmy przede wszystkim ogólną kartotekę oraz kartoteki osobne dla każdego województwa. Opracowane następnie zostały: »instrukcja w sprawie zbierania nazw geograficznych, występujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej«, oraz »kwestionariusz do badań terenowych — Słownika Geograficznego Państwa Polskiego«. Na podstawie tych kwestionariuszy zebrane zostały materiały z terenu woje-

wództwa pomorskiego i obecnie, jak Pan widzi, w pełnym toku jest opracowywanie tekstów do druku». **R** »A któż to tyle tego zebrał?« rzucamy pytanie, zdziwieni wielką ilością arkuszy szczelnie wypełnionych, zaopatrzonych niekiedy w mapki, plany wsi, rysunki i fotografie. »Dotychczas zbieraniem materiałów, bez żadnego przymusu, zajęło się nauczycielstwo szkół powszechnych. Kwestjonariusze w wojew. pomorskiem zostały opracowane niemal w 100% przez nauczycielstwo. Udział więc nauczycielstwa w naszej pracy jest ogromny i ofiarny, gdyż wszystko to zrobione zostało bez żadnego wynagrodzenia«. **R** »A kiedy, Panie Profesorze, można się spodziewać, że »Słownik« zacznie wychodzić i w jakim porządku?« — »Zamierzamy na wiosnę r. 1934 wydać pierwszy zeszyt i odtąd będzie »Słownik« ukazywał się systematycznie w postaci jednego czteroarkuszowego zeszytu co miesiąc. Dwanaście zeszytów będzie tworzyło tom. Pierwszy obejmie województwo pomorskie, drugi wołyńskie, trzeci śląskie i krakowskie, czwarty wileńskie i poleskie, piąty poznańskie i łódzkie, szósty: lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie, siódmy — warszawskie, ósmy — kieleckie, dziewiąty — ogólne wiadomości o Polsce, dziesiąty — indeks generalny. W związku z odpowiednimi tomami będą uwzględnione w ustalonym stopniu ziemie dawniej w skład Rzeczypospolitej wchodzące i zamieszkałe przez Polaków. Całość wydawnictwa obejmie, jak wyżej podałem, około dziesięciu tomów, a tom zawierać będzie 48—50 arkuszy druku; nadto każdy tom zawierać będzie mapy województwa czy też województw omawianych oraz powiatów. Przy opisie wszystkich miast będą podane plany, a nawet uwzględnione będą plany ciekawszych wsi«. **R** »Jakie będą warunki, umożliwiające nabywanie »Słownika« przez szkoły i nauczycielstwo?« »Słownik wychodzić będzie, jak wspominałem, w odstępach miesięcznych, zeszytami. W prenumeracie zeszyt czteroarkuszowy z mapami i planami — kosztować będzie około 3 zł. Cena przeto tomu wyniesie około 30—36 zł. Jeśli się zważy, że »Słownik« będzie dziełem wielkiej pracy i poważnym wydawnictwem naukowym, które znajdzie olbrzymie zastosowanie w życiu praktycznym, to cena jego nawet w czasach dzisiejszych jest stosunkowo nader niska«. **R** Dziękujemy prof. St. Arnoldowi za tak wyczerpujące wiadomości i opuszczamy tymczasową siedzibę Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, gdzie podjęte zostało wielkie dzieło o Polsce, ziemi i kulturze, przynoszące, miejmy nadzieję, chwałę nauce polskiej, a państwu polskiemu na dwudziestopięćciolecie odrodzenia, kiedy ukończone zostanie, trwały pomnik pracy pokolenia.

VI OGÓLNOPOLSKI ZJAZD NAUCZYCIELI GEOGRAFJI odbył się w Warszawie w dn. 4, 5 i 6 czerwca b. r. **R** W zjeździe brało udział około 500 osób. Obrady toczyły się w auli i salach wykładowych Uniwersytetu Warszawskiego. Organizacją Zjazdu zajmował się Komitet Organizacyjny, powołany przez V Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Geografii w Gdyni w składzie: prof. dr. Stanisław Arnold, przewodniczący; Aleksander Patkowski i Michał Siwak, viceprzewodniczący; dyr. Paweł Ordyński, przewodniczący Komisji Programowej, dr. Regina Danysz-Fleszarowa, przewodn. Komisji Organizacyjno-Gospodarczej, Janina Jasiobędzka, sekretarz. **R** W dn. 4 czerwca

Zjazd otworzył w wypełnionej po brzegi auli Uniwersytetu Warszawskiego prezes Komitetu Organizacyjnego, prof. dr. Stanisław Arnold, zapraszając do objęcia przewodnictwa prof. d-ra Eugenjusza Romera. Po powołaniu prezydium, Zjazd przez aklamację i powstanie z miejsc uchwalił przestać następujące depeşe: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Zamek. »Szósty Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Geografji, zebrany w stolicy w dniu uroczystym objęcia władzy przez najdostojniejszego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej łączy się wraz z całym narodem w wyrazie głębokich uczuć i hołdu w obliczu majestatu Państwa Polskiego. Prezydium Zjazdu«. Pan Marszałek Józef Piłsudski Belweder. »Szósty Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Geografji zebrany w stolicy Państwa śle Ci Panie Marszałku wyrazy najgłębszego oddania i zapewnienia wiernej służby całości i nienaruszalności ziem Rzeczypospolitej w sercach, umysłach i dłoniach naszych oraz rosnącego młodego pokolenia Polski. Prezydium Zjazdu«. Pan Prezes Rady Ministrów i Minister Oświaty Janusz Jędrzejewicz. »Obradujący w stolicy szósty Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Geografji śle Panu Premierowi i Ministrowi wyrazy najgłębszego szacunku i zapewnienia pełnej gotowości najbardziej usilnego współdziałania w wielkiem dziele twórczej przemiany oświaty i wychowania w Polsce. Prezydium Zjazdu«. **R** Przedpołudniowe posiedzenie plenarne w dn. 4 czerwca wypełniły następujące wykłady naukowe: Stanisław Arnold (Warszawa) »Warszawa — Stolica Państwa«, Jan Lewiński (Warszawa) »Prawiśła pod Warszawą«. Stanisław Lencewicz (Warszawa) »Dolina Wisły«, Bolesław Hryniewiecki (Warszawa) »Szata roślinna Mazowsza«, Jerzy Loth (Warszawa) »Warunki geograficzne i ekonomiczne wytwórczości Warszawy i okolic«, Oskar Sosnowski (Warszawa) »Rozwój terytorjalny Warszawy«, popołudniowe zaś referaty: Michał Janiszewski (Min. W. R. i O. P.) »Nowe programy geografji«, Stanisław Gorzuchowski (Warszawa) »Organizacja zjazdów nauczycieli geografji«. W dniu 5 czerwca obradowały: I. Sekcja szkół ogólnokształcących nad referatami: 1. Józef Wolff (Bydgoszcz) »Jakie wartości dydaktyczne geografji należy wyzyskać przy nauczaniu geografji?«, 2. Zofja Gąsiorowska (Warszawa) »Nauczanie geografji metodą projektów«, 3. Józef Haniszewski (Przemyśl) »Uczenie się pod kierunkiem w zastosowaniu praktycznem przy nauczaniu geografji«, 4. Józef Mikulski (Siedlce) »Znajomość najbliższej okolicy jako podstawa przy nauczaniu geografji«, 5. Marja Zdobnicka (Krzemieniec) »Przykład wyzyskania materiału zebranego na wycieczce przy nauczaniu geografji systemem Daltońskim« i 6. »Wytyczne do metody wprowadzenia w mapę geograficzną«, 7. Jakób Cezak (Zgierz): »Zagadnienia gospodarcze w nauce geografji w szkołach ogólnokształcących«, 8. Józef Rozenberg (Łódź): »O potrzebie uwzględnienia w nauczaniu geografji toponomastyki i paremjologii topograficznej«; II. Sekcja szkół zawodowych z referatami: 1. August Zierhoffer (Lwów): »Uwagi na temat zastosowania statystyki w nauczaniu geografji gospodarczej«, 2. Jakób Cezak (Zgierz): »Przedmiot i metoda geografji gospodarczej«, 3. Józef Haniszewski (Przemyśl): »Wytyczne do prowadzenia kółka geografji gospodarczej«. Tegoż dnia popołudniu odbyło się drugie zebranie plenarne, na którem wygłosili referaty: 1. Stanisław Pawłowski (Poznań): »Przygotowanie naukowe nauczyciela geo-

grafji», 2. Aleksander Tarnawski (Poznań): »Osobowość i dydaktyczne przygotowanie nauczyciela geografji«. Następnie w imieniu Komisji Regulaminowej Aleks. Patkowski zgłosił, przyjęty jednogłośnie niżej podany regulamin zjazdów. ¶ Wobec tego, że w roku przyszłym odbędzie się w Polsce Międzynarodowy Zjazd Geografów, najbliższy VII Zjazd Polskich Nauczycieli Geografji postanowiono zwołać za trzy lata w Krakowie. ¶ Po zamknięciu Zjazdu, w dn. 6 czerwca, odbyły się wycieczki naukowe: 1. Eugenjusz Frankowski: Muzeum Etnograficzne, 2. Jadwiga i Roman Kobenzowie: Puszcza Kampinowska, 3. Feliks Różycki: Dolina Wisły, 4. Michał Walicki: Stare Miasto oraz wycieczki dydaktyczne: 1. Gustaw Wuttke: Pracownia dydaktyczna przy Muzeum Oświaty i Wychowania Ministerstwa W. R. i O. P., 2. Janina Jasiobędzka: Pracownia geograficzna przy szkole powszechnej, 3. Wystawa pomocy krajowych do nauczania geografji w Gimnazjum Zgromadzenia Kupców.

REGULAMIN ZJAZDÓW POLSKICH NAUCZYCIELI GEOGRAFJI, uchwalony przez VI Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Geografji w Warszawie. ¶ Art. 1. Celem zjazdów polskich Nauczycieli Geografji jest: 1. Umożliwienie osobistego wypowiedzenia się nauczycieli i profesorów geografji we wszelkich sprawach, dotyczących nauki i praktyki geografji, na zjazdach specjalnie ku temu urządzanych. 2. Popieranie nauki geografji w najszerszym tego słowa znaczeniu zapomocą uchwał, powziętych na zjazdach i akcji bezpośredniej. ¶ Art. 2. Zjazdy odbywają się z reguły co trzy lata, zwykle w okresie wiosennym. Miejsce i czas zjazdu ustala zjazd obradujący. Przy wyborze miejsca należy dać pierwszeństwo tym miastom, gdzie znajduje się szkoła wyższa albo stowarzyszenie geografów. Jeżeli nie dojdzie do skutku uchwała w sprawie miejsca następnego zjazdu, Komitet Organizacyjny Zjazdów Polskich Nauczycieli Geografji ustala miejsce i czas zjazdu następnego. ¶ Art. 3. Uczestnikami Zjazdów na podstawie zgłoszenia w Komitecie Organizacyjnym mogą być poza osobami fizycznymi, także związki, stowarzyszenia, instytuty, seminarja i t. p., oraz osoby, które wykupiły karty udziału na poszczególne obrady. Językiem obrad Zjazdów jest język polski. Komitet Organizacyjny może zaprosić lub dopuścić do obrad cudzoziemców w charakterze gości. Na pokrycie kosztów zjazdu pobiera się składkę, tylko w tym roku, w którym odbywa się zjazd geografów. Wysokość składki uczestników ustala każdorazowo Komitet Organizacyjny. Sprawozdanie z obrad zjazdu jak i wszelkie inne pisma uczestnicy Zjazdów otrzymują bezpłatnie. Karty uczestnictwa upoważniają do udziału i głosowania na obradach. Skarbnik zjazdu ma prawo zażądać uiszczenia składki obowiązującej nawet po zamknięciu obrad od uczestników, którzy jej nie uiszcili, względnie może ściągnąć zaległości zapomocą polecenia pocztowego. ¶ Art. 4. Ustalenie sytuacji finansowej zjazdu należy do zadań Komitetu Organizacyjnego. ¶ Art. 5. Czas trwania zjazdu nie powinien w ogólności przekraczać 3 dni. Punkt ciężkości obrad, zagajonych przez sprawozdawców i wyznaczonych przez Komitet Organizacyjny, — powinien spoczywać na zagadnieniach, poleconych przez zjazd poprzedni albo wybranych przez Komitet. Przynajmniej jedno posiedzenie musi dotyczyć wy-

łącznie zagadnień naukowych. Przewodniczący otwiera i zamyka każdorazowy zjazd. Na początku obrad zjazd na wniosek Komitetu Organizacyjnego obiera dla każdego posiedzenia jednego przewodniczącego, kilku zastępców i przynajmniej 2 sekretarzy dla spisania protokołu posiedzenia. Odczyty i sprawozdania powinny trwać z reguły 20 minut; w dyskusji nie wolno przemawiać — bez zgody zjazdu — dłużej niż 5 minut o jednym zagadnieniu. Referenci i mówcy dyskusyjni muszą dostarczyć swe rękopisy w zasadzie podczas Zjazdu celem przedruku w „Sprawozdaniu Zjazdu” najpóźniej zaś w ciągu 4 tygodni po zamknięciu obrad. Zbyt późno dostarczone rękopisy mogą zostać wykluczone od przedruku. Opublikowanie w innym piśmie — przed ukazaniem się „Sprawozdania Zjazdu” jest dozwolone tylko za zgodą Komitetu Organizacyjnego. Każdemu uczestnikowi Zjazdu przysługuje prawo postawienia wniosku albo przesłanie tegoż Komitetowi Organizacyjnemu wzgl. przewodniczącemu, jak i odwołanie się do decyzji zjazdu co do terminu obrad nad wnioskiem przedłożonym. Przy wyborach i uchwałach decyduje zwykła większość głosów. Połączenie zjazdu z wystawami i pokazami pozostawia się do uznania Komitetowi Organizacyjnemu. Przygotowanie i organizacja wycieczek geograficznych w czasie trwania zjazdu należy do Komitetu. **§** Art. 6. W skład Komitetu Organizacyjnego wchodzi: 1. 7 członków wybranych przez plenum zjazdu na okres przygotowujący zjazd z pośród przede wszystkim nauczycieli geografji tego środowiska, gdzie zjazd najbliższy odbywać się będzie z prawem kooptacji oraz Komisję Rewizyjną w składzie 3 osób, zamieszkałych w tej miejscowości, gdzie urzęduje Komitet Organizacyjny. 2. Komitet wybiera z pośród siebie przewodniczącego, dwóch zastępców, sekretarza generalnego i skarbnika. Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego ostatniego zjazdu lub jego zastępca pozostaje członkiem Komitetu Organizacyjnego do następnego zjazdu. Powzięcie uchwały wśród Komitetu może nastąpić w drodze listownej. Uchwała wiąże, jeżeli wszyscy członkowie byli powiadomieni, względnie wezwani do głosowania. **§** Art. 7. Komitetowi Organizacyjnemu powierza się sprawy następujące: 1. Komitet określa czas i miejsce następnego zjazdu, o ile tego nie ustalono na ostatnim zjeździe. W momentach szczególnej doniosłości wolno Komitetowi zmienić czas i miejsce ustalone zjazdu. 2. Komitet układa porządek dzienny obrad zjazdu i wybiera odpowiednio odczyty i referaty. 3. Komitet stara się o wykonanie uchwał zjazdu, rozporządza kasą zjazdów i zdaje sprawę ze swej działalności przed Komisją Rewizyjną, której protokół zatwierdza zjazd następny. Do sekretarza generalnego Komitetu należą wszystkie sprawy redakcyjne, szczególnie dostarczanie materiałów do „Sprawozdania ze zjazdu”. Ustala on w porozumieniu z autorami objętość referatów, przeznaczonych do przedruku. Prowadzi archiwum zjazdu. Skarbnik zarządza kasą zjazdu i przed każdym zjazdem przedkłada Komitetowi Organizacyjnemu sprawozdanie kasowe.

XV MIĘDZYNARODOWY KONGRES GEOGRAFICZNY odbędzie się w sierpniu i wrześniu 1934 roku w Warszawie. Podczas Kongresu obradować będą sekcje: 1. Kartograficzna (sposoby przedstawiania terenu na ma-

pach; rzuty kartograficzne i ich zastosowanie do kart geograficznych; sprawozdania z prac typograficznych i kartograficznych wykonanych przez Wojskowe Instytuty Geograficzne oraz przez prywatne instytuty kartograficzne państw należących do Unji. Inne prace i publikacje kartograficzne); 2. S. Geografji fizycznej (rezultaty badań geograficznych nad czwartorzędem; krawędzie jako zjawisko morfologiczne; metody morfometryczne oraz ich zastosowanie w morfologii; klasyfikacja klimatów; klasyfikacja rzek według współczynnika odpływu); 3. S. antropogeografji (człowiek w krajobrazie geograficznym; typy geograficzne kolonij; zjawiska emigracji, aklimatyzacji; wpływ środowiska geograficznego na komunikację lotniczą i samochodową; rozmieszczenie przemysłu, prawa geograficzne tego rozmieszczenia; geografja miast; sposoby wydzielenia regionów w geografji ekonomicznej oraz sposoby graficznego ich ujmowania); 4. S. geografji prehistorycznej, geografji historycznej oraz historii geografji, (rekonstrukcja warunków geograficznych osadnictwa prehistorycznego; zmiany w krajobrazie geograficznym w czasach historycznych — dokumenty i komunikaty; nieznane lub mało znane dokumenty kartograficzne); 5. S. krajobrazu geograficznego (krajobraz geograficzny i jego przeobrażenia; pojęcie regionu geograficznego, podstawy wydzielenia regionów); 6. S. dydaktyki i metodyka nauczania geografji (metody nauczania geografji regionalnej; pracownie, ćwiczenia i wycieczki geograficzne w praktyce szkolnej; stosowanie metody porównawczej w nauczaniu geografji). **R** Prócz powyższych tematów wejdą pod obrady Kongresu zagadnienia ogólne, opracowywane przez specjalne komisje: 1. osadnictwa wiejskiego, 2. aero-fotografji, 3. prac topograficznych i kartograficznych, 4. powierzchni erozyjnych, 5. kartografji historycznej, 6. badań nad skupieniami roślinnymi i zwierzęcymi w górach, 7. badań zmian klimatycznych, zwłaszcza w czasach historycznych, 8. badań zjawisk przeludnienia w związku z warunkami geograficznymi i regionalnymi. **R** Przed Kongresem odbędą się wycieczki następujące: (1) Polesie — kraina błot i lasów, typowa równina; geografja fizyczna i antropogeografja. Kierownicy: St. Lencewicz oraz St. Pawłowski; czas trwania: dni 7. (2) Podole — wyżyna stepowa, pocięta głębokimi jarami o meandrach wciętych; kraina lessowa i czarnoziemna; jar Dniestru; Czarnohora — góry fliszowe ze śladami zlodowacenia czwartorzędowego; typy lasów karpackich. Kierownicy: A. Zierhoffer i J. Czyżewski; czas trwania: dni 9. (3) Kraków — dawna stolica Polski; góry fliszowe; przeludnienie ludności rolniczej. Tatry — alpejska grupa góraska ze śladami zlodowacenia czwartorzędowego; wędrówki pasterzy; parki narodowe. Kierownik: J. Smoleński; czas trwania: dni 8. Wycieczki po Kongresie: (1) Wilno i okolica — krajobraz morenowy najmłodszego zlodowacenia; Wilno — starożytne miasto sztuki; krajobraz pojezierny nad Dźwiną. Kierownik: M. Limanowski; czas trwania: dni 5. (2) Pomorze i wybrzeże Bałtyku — Poznań — Gniezno — Kruszwica — starożytne miasta polskie; Toruń — pamiątki po Koperniku; pradoliny; wydmy śródlądowe; ewolucja krajobrazu morenowego; typy wybrzeży morza Bałtyckiego; Gdynia — nowy port nad Bałtykiem. Kierownik: St. Pawłowski; czas trwania: dni 7. (3) Masyw Łysogór (górz Świętokrzyskich) — pokrywy mezozoiczne i masyw paleozoiczny;

typografia typu apalachijskiego; przemysł górniczy; granica dwóch zlodowaceń; less; Śląsk — przeludniona kraina przemysłowa. Kierownicy: St. Lencewicz i J. Smoleński; czas trwania: dni 8. (4) Dolina Wisły (statkiem); Płock — miasto prowincjonalne; Włocławek — miasto przemysłowe; zwieźdzenie majątku rolnego; Ciechocinek — miejsce kąpielowe; Toruń — miasto rodzinne Kopernika; Inowrocław — kąpielisko; Łódź — wielki ośrodek przemysłu włókienniczego. Cukrownia w Dobrzelinie. Skierniewice — stacja rolnicza doświadczalna. Kierownik: J. Loth; czas trwania: dni 6. **℞** Członkiem Kongresu może być każda osoba pracująca naukowo na polu geografji lub interesująca się wynikami badań geograficznych. Przyjęcie na członka następuje przez wypełnienie deklaracji członkowskiej i po uiszczeniu składki członkowskiej w wysokości 40 zł. Wszelkie pisma i zapytania w sprawach kongresowych należy nadsyłać pod adresem: Sekretarjat Międzynarodowego Kongresu Geograficznego, Warszawa, Rakowiecka 6, Główna Szkoła Handlowa.

GEOGRAFICZNE, GEOLOGICZNE I POKREWNE ZAKŁADY, INSTYTUTY I TOWARZYSTWA NAUKOWE. **℞** Informatorem stałym o istniejących w Polsce instytucjach i towarzystwach naukowych jest wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, Instytutu Popierania Polskiej Twórczości Naukowej: »Nauka Polska« (Warszawa, ul. Nowy Świat 72, Pałac Staszica), zwłaszcza w tomach VII (1927) i XII (1930). **℞** W szkołach wyższych obok katedr istnieją: w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie od r. 1915 »Instytut Geograficzny« (Kraków, ul. Gołębia 11), zajmujący się m. in. petrografią Karpat, od r. 1911 »Zakład Paleontologii« (Kraków, ul. Grodzka 53), którego specjalnością jest tektonika Polski, badania nad numulitami, mioceniem karpaccim i inn.; w Akademii Górniczej w Krakowie czynne są: od r. 1921 »Zakład Mineralogji i Petrografji« (Al. Mickiewicza 30), prowadzący prace z dziedziny petrografji solnej oraz »Zakład Geologii Stosowanej« (Podgórze, ul. Krzemionki); w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie od roku 1882 istnieje »Instytut Geograficzny« (Lwów, ul. Kościuszki 9), którego specjalnością są zagadnienia syntezy kartograficznej we wszystkich działach geografji, »Instytut Geologiczny« (Lwów, ul. Długosza 8) i od r. 1921 czynny »Instytut Paleontologiczny« (adr. j. w.); na Politechnice Lwowskiej — »Zakład Geologii i Paleontologii« (Lwów, ul. Ujejskiego 1) specjalizuje się w badaniach Karpat, Podkarpacia, Wyżyny Podolskiej i Małopolskiej; w Uniwersytecie Poznańskim od r. 1919 czynny jest »Zakład Geograficzny« (Poznań, ul. Wjazdowa 3), którego specjalnością są badania regionalne, morfologiczne i antropogeograficzne, nado to r. 1920 »Zakład Mineralogiczny«, »Zakład Geologiczny« (obydwa: Poznań, ul. Słowackiego 4/6), specjalizujący się w badaniach fauny jury wyżyny Małopolskiej, od r. 1919 »Zakład Paleontologiczny« bada specjalnie skamieliny narzutowe Wielkopolski; w Uniwersytecie Warszawskim od r. 1918 czynny jest »Zakład Geograficzny« (Warszawa, Nowy Świat 72), specjalizujący się w zakresie morfologii, limnologji, antropogeografji i kartografji, od r. 1817 »Zakład Mineralogiczny« (Warszawa, ul. Krak. Przedm. 26/28), badający m. in. polskie złoża fosforytowe, od r. 1915 (istniał już w b. Szkole Głównej) »Zakład

Geologii i Paleontologii i Muzeum Geologii Polskiej», którego specjalnością są: sylur, jura i dyluwjum Polski; przy Politechnice Warszawskiej od r. 1919 czynny jest »Zakład Mineralogii i Geologii« (Warszawa, Koszykowa 75); w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — »Zakład Mineralogii i Geologii« (Warszawa, ul. Rakowiecka 8); na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie istnieje od r. 1920 »Pracownia Geografii Fizycznej« (Warszawa, ul. Opaczewska 2), od r. 1916 »Pracownia Geologii i Paleontologii«, prowadząca badania geologiczne, szczególnie Polskiego Zagłębia Węglowego, badania mineralogiczne, szczególnie terenów kruszonośnych w Polsce i in.; w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie czynne są: od r. 1920 »Zakład Geologiczny« (Wilno, ul. Zakretowa 23), od 1926 »Zakład Mineralogii« (Wilno, ul. Zakretowa 15). ¶ Obok założonej w r. 1924 »Komisji Geograficznej Polskiej Akademii Umiejętności (Kraków, ul. Sławkowska 17) czynne są zrzeszenia następujące: od r. 1917 »Polskie Towarzystwo Geograficzne« w Warszawie (Nowy Świat 72, Pałac Staszica), z Oddziałami: w Krakowie (ul. Grodzka 64, Instytut Geograficzny Uniwersytetu), Łodzi i Katowicach, założone w r. 1926 »Towarzystwo Geograficzne we Lwowie« (ul. Kościuszki 9, III p.), w r. 1928 »Towarzystwo Geograficzne w Poznaniu« (ul. Wjazdowa 3, I p.). W r. 1929 powstało w Krakowie »Polskie Towarzystwo Badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu« (Studjum Słowiańskie Uniw. Jagiell., ul. Św. Marka 12), w 1930 »Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej« w Wilnie (ul. Zygmuntowska 2). Zakładem naukowo-wydawniczym jest »Instytut Kartograficzny« prof. E. Romera we Lwowie (ul. Długosza 25). Od roku 1918 (zreformowany w r. 1921) czynny jest »Wojskowy Instytut Geograficzny« w Warszawie (ul. Wilcza 64), prowadzący z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych zdjęcia topograficzne kraju. Od r. 1925 działa »Instytut Bałtycki« w Toruniu (ul. Franciszkańska 14), który zajmuje się badaniem stosunków gospodarczych, politycznych, narodowościowych i t. p. wybrzeża bałtyckiego pod kątem widzenia związanych z nimi interesów polskich. Od r. 1931 istnieje Oddział Instytutu w Gdyni (P. Szkoła Morska). ¶ Całokształt służby badawczo-geologicznej w Polsce skupia się od r. 1919 w »Państwowym Instytucie Geologicznym« (Warszawa, ul. Rakowiecka 4), podległym Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Instytut prowadzi »Stację Geologiczną w Dąbrowie Górniczej«, pozostaje z P. I. G. w związku organizacyjnym »Karpacka Stacja Geologiczna« w Borystawiu. Od r. 1921 działa »Polskie Towarzystwo Geologiczne« w Krakowie (ul. Św. Anny 6. Zakład Geologiczny Uniw. Jagiell.) z Oddziałami w Borystawiu, Lwowie, Warszawie i Wilnie. Przy Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (ul. Sławkowska 17) istnieje »Sekcja Geologiczna Komisji Fizjograficznej«, przy Warszawskim Towarzystwie Naukowym (Warszawa, Nowy Świat 72) czynna jest »Pracownia Mineralogiczna«. ¶ Przeprowadzanie systematycznych badań magnetyzmu ziemskiego na ziemiach polskich jest zadaniem »Obserwatorium Magnetycznego« w Świdrze (biuro: Warszawa, ul. Górnośląska 26 m. 3). ¶ Zakładem naukowo-badawczym, jednoczącym całokształt państwowej służby meteorologicznej wraz z potrzebami wojska jest »Państwowy Instytut Meteorologiczny« w Warszawie (Nowy Świat 72), podległy Prezydium Rady

Ministrów. P. I. M. posiada Wydział Morski w Gdyni i 1100 stacyj w całym kraju. W związku z P. I. M. pozostaje »Centralne Biuro Hydrograficzne« (Warszawa, Nowy Świat 14), które bada wszelkie zjawiska dotyczące stanu i ruchu wód śródlądowych. **R** Organem naczelnym państwowej statystyki administracyjnej jest podległy Ministerstwu Spraw Wewnętrznych »Główny Urząd Statystyczny« (Warszawa, Al. Jerozolimska 32). **R** Towarzystwami społecznymi, współdziałającymi w pracy naukowej na polu geografii Polski są: w stosunku do całego kraju, założone w r. 1906 »Polskie Towarzystwo Krajoznawcze« (Warszawa, ul. Karowa 31), w stosunku do Karpat, a specjalnie Tatr, istniejące od r. 1873 »Polskie Towarzystwo Tatrzańskie« (Kraków, ul. Potockiego 5), wreszcie »Liga Morska i Kolonjalna« (Warszawa, ul. Widok 10), której celem m. in. jest »podniesienie rozwoju i jaknajszersze spopularyzowanie wiedzy z zakresu ojczyстых spraw morskich, żeglugi śródlądowej oraz spraw kolonizacyjnych i kolonjalnych«.

POLSKIE CZASOPISMA I WYDAWNICTWA NAUKOWE GEOGRAFICZNE I POKREWNE. **R** Instytuty i zakłady naukowe, istniejące przy szkołach wyższych — wydają w szeregu wypadków publikacje o charakterze mniej więcej stałym. A więc: Instytut Geograficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego »Prace Instytutu Geograficznego Uniw. Jagiell.«, istniejące zaś przy Instytucie Koło Geografów Słuchaczy Uniw. Jagiell.: »Sprawozdania Naukowe Geografów Słuchaczy Uniw. Jag.«; Instytut Geograficzny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie: »Studia Geograficzne« pod red. prof. E. Romera; Zakład Geograficzny Uniwersytetu Poznańskiego: »Badania geograficzne nad Polską północno - zachodnią«; Zakład Geograficzny Uniwersytetu Warszawskiego: »Prace wykonane w Zakł. Geogr. Uniw. Warsz.«. **R** W Polsce niema właściwie organu, któryby skupiał całokształt pracy naukowej na polu geografii. Od roku 1918 wychodzi pod redakcją prof. Stanisława Lencewicza organ Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Warszawie (Nowy Świat 72): »Przegląd Geograficzny«. Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Geograficznego wydaje od lat jedenastu miesięcznik, poświęcony przeglądowi spraw geograficznych w Polsce i zagranicą, obecnie pod redakcją d-ra Wiktora Ormickiego: »Wiadomości Geograficzne« (Kraków, ul. Grodzka 64) z bardzo cenną bibliografią geograficzną. Od r. 1923 wychodzi pod redakcją prof. Eugenjusza Romera kwartalnik naukowy, poświęcony kartografii polskiej: »Polski Przegląd Kartograficzny« (Lwów, ul. Długosza 2), związany z instytutem wydawniczym redaktora. Organem Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii, Towarzystw Geograficznych we Lwowie i Poznaniu jest wychodzące od lat jedenastu: »Czasopismo Geograficzne« (Książnica-Atlas, Lwów, Czarnieckiego 12) pod redakcją profesorów E. Romera i St. Pawłowskiego. Wojskowy Instytut Geograficzny w Warszawie (ul. Wilcza 64) sprawozdania z działalności Instytutu zamieszcza w kwartalniku: »Wiadomości Służby Geograficznej«, specjalne zaś prace oraz instrukcje w »Bibliotece Służby Geograficznej«. Zasadniczym wydawnictwem Instytutu Bałtyckiego jest »Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego« (Toruń, Franciszkańska 14), ukazujący się w dwóch serjach: »Balticum« i »Dominium maris«; w pierwszej gromadzą się publikacje na-

ukowe, dotyczące regionalnych zagadnień pobrzeży Bałtyku, przedewszystkiem Pomorza Polskiego i Prus Wschodnich, w drugiej zaś pracy poświęcone problemowi naszej ekspansji gospodarczej w kierunku morskim. **R** Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie (ul. Rakowiecka 4) wydaje »Sprawozdania P. I. G.« (w r. 1933 tom VII), »Posiedzenia Naukowe P. I. G.«, »Bibliografię Geologiczną Polski« (rejestruje literaturę geologiczną od r. 1914), mapy, częściowo »Biuletyny Stacji Geologicznej w Borystawiu«. Polskie Towarzystwo Geologiczne w Krakowie wydaje od r. 1923: »Rocznik P. T. G. w Krakowie«. **R** Organem Państwowego Instytutu Meteorologicznego oraz Centralnego Biura Hydrograficznego są »Wiadomości Meteorologiczne i Hydrograficzne«. Centralne Biuro Hydrograficzne wydaje nadto »Rocznik Hydrograficzny«. **R** Główny Urząd Statystyczny wydaje od r. 1923: »Wiadomości Statystyczne«, wychodzące obecnie 5, 15 i 25 każdego miesiąca; w maju każdego roku od 1930 ukazuje się »Mały Rocznik Statystyczny«, drukowany jednocześnie w językach francuskim i angielskim, od roku 1922 do 1930 ukazywał się stale wielki »Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej«; organem naukowym Urzędu jest wychodzący od r. 1924: »Kwartalnik Statystyczny«; jako wydawnictwo specjalne ukazuje się obecnie w dwóch serjach: »Statystyka Polski«; jako miesięcznik wychodzi »Handel Zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska«, szczegółowe sprawozdania roczne o handlu zagranicznym ogłaszane są w »Roczniku Handlu Zagranicznego Rzpl. Polskiej i W. M. Gdańska«; od r. 1922 wydawany jest kwartalnik »Statystyka Pracy«, od r. 1929 również jako kwartalnik »Statystyka Cen«; nadto ukazały się dwa dotychczas (1928 i 1930) »Roczniki Statystyki Miast Polski« **R** Krajoznawstwu polskiemu od roku 1910 służy miesięcznik »Ziemia«, organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (Warszawa, ul. Karowa 31), pod redakcją obecnie Aleksandra Janowskiego oraz wydawany od lat czternastu pod redakcją prof. Leopolda Węgrzynowicza — organ Kół Krajoznawczych Młodzieży P. T. K. »Orli Lot«. Wykaz licznych czasopism regionalnych i krajoznawczych, jakie się obecnie ukazują, podaje »Polska Oświata Pozaszkolna«, X, 1933, str. 24—6.

HISTORJA GEOGRAFJI I NAUK POKREWNYCH W POLSCE, ICH STAN DZISIEJSZY I POTRZEBY NAUKOWE. **R** Dzieje polskiej twórczości naukowej na polu geografji i geologii oraz nauk pokrewnych zobrazowane zostały w drugim tomie wydanego w roku 1918 dzieła zbiorowego pod redakcją Feliksa Konecznego »Polska w kulturze powszechnej«. Piszą tam: St. Pawłowski i E. Romer o »geografji i podróżnictwie«, Wł. Szajnocha o »geologii«, J. Hoffman o »przemśle górniczo-hutniczym w Królestwie Polskiem«, Zdz. Kamiński o »płodach kopalnych Galicji«, F. Kucharzewski o »inżynierji i mechanice«. W jubileuszowym tomie czasopisma Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika »Kosmos« (Kraków, 1928) zamieszczają: St. Pawłowski »rzut oka na stan i rozwój geografji w Polsce 1875—1925«, J. Smoleński »rzut oka na stan ogólnej geografji fizycznej w Polsce w ostatniem pięćdziesięcioleciu (1875—1925)«, St. Nowakowski pisze o »Antropogeografji ogólnej w Polsce (1875—1925)«. W pracy zbio-

rowej, wydanej na VII Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych w Warszawie (21—28 sierpnia 1933) p. t.: »Histoire sommaire des sciences en Pologne« podane zostały: T. Wiśniowski »Esquisse d'une histoire de la géologie en Pologne«, K. Kozierowski »Histoire sommaire de la minéralogie en Pologne«, Wł. Górczyński »Le développement de la météorologie en Pologne«. **R** Stan dzisiejszy i potrzeby w dziedzinie nauk geograficznych podane zostały w szeregu artykułów, drukowanych w wydawnictwie Kasy im. Mianowskiego — »Nauka Polska«. W tomie I (1918) pisali A. Sujkowski o »potrzebach nauki polskiej w zakresie geografji«, w II (1919) J. Smoleński »o potrzebach nauki polskiej w zakresie geografji fizycznej« i St. Pawłowski »o potrzebach geografji polskiej«, w tomie X (1929) Eug. Romer o »stanie i potrzebach geografji«, Lud. Sawicki o »potrzebach nauki geografji w Polsce«. W t. I (1918) tegoż wydawnictwa W. Teisseyre »Uwagi o potrzebach geologii polskiej«, w t. X (1929) K. Bohdanowicz zamieszcza »kilka uwag w sprawie dzisiejszych potrzeb kultury naukowej w dziedzinie geologii«, R. Kozłowski pisze o »stanie i potrzebach paleontologii w Polsce«. W t. I również zamieszczone zostały artykuły: J. Morozewicza, St. Kreutza i St. Thugutta, a w t. X T. J. Woyno »o potrzebach nauk mineralogicznych w Polsce«. **R** Wszystkie wymienione prace i artykuły dają obraz stanu naszej twórczości naukowej na polu geografji i geologii oraz pozwalają określić pozycję, w jakiej się znajduje w Polsce naukowe poznanie ziemi wogóle, ziemi zaś polskiej w szczególności.

WSPÓŁPRACA NAUKOWA NA POLU GEOGRAFJI I GEOLOGJI. **R** W tomie II (1919) wydawnictwa Kasy im. Mianowskiego — »Nauka Polska« zainicjował St. Małkowski artykułem p. t. »Kilka uwag o potrzebach popularyzacji wiedzy i o polskim muzeum ziem« doniosłe dla upowszechnienia naszej kultury zagadnienie, jakim jest czynne współdziałanie z nauką szerokich zastępów naszej inteligencji, zamieszkującej środowiska prowincjonalne. Sprawa ta stanowiąca kwestję uspołecznienia nauki i szerokiego przenikania jej w sferę codziennych potrzeb życia została rozwinięta w tomie IV (1923) »Nauki Polskiej«, w szeregu artykułów, omawiających pracę naukową na prowincji. W tomie tym ogólne zagadnienia rozwija prof. Franciszek Bujak we »wstępie ogólnym« i St. Małkowski, w artykule »o potrzebie organizowania ośrodków pracy naukowej na prowincji«. Piszą tam również: St. Pawłowski »o pracy naukowej w zakresie geografji« i Jan Czarnocki »o pracy naukowej w zakresie geologii«. **R** Do tych artykułów przybyła cenna praca d-ra Wiktora Ormickiego p. t. »samodzielne badania geograficzne na prowincji«, drukowana w drugim tomie »Rocznika Wołyńskiego« (Równe, 1931). Jednakowoż do dzisiaj nie rozwinęła się szersza, systematyczna, organizacyjna praca, nie ukazała się dotychczas planowo rozwijająca się literatura metodologiczna i popularyzująca ostatnie wyniki wiedzy. W zakresie omawianym tom piąty nowego wydania »Poradnika dla samouków« (Warszawa 1925. Kasa im. Mianowskiego), poświęcony mineralogji i petrografji, spełnia swoją, zresztą specjalną i osobną rolę. Książka zbiorowa, wydana przez Sekcję Regionalistyczno - Krajoznawczą Z. N. P. p. t.: »Muzea regionalne, ich cele i zadania« (Warszawa, 1928. Na-

sza Księgarnia), wysuwa program pracy organizacyjnej i metodycznej w omawianym zakresie w oparciu o muzea. Stan muzeów regionalnych w Polsce, obraz warunków, umożliwiających podniesienie muzealnictwa do roli placówek, służących nauce, oświacie i życiu omawia prof. Wł. Antoniewicz w artykule o »zagadnieniu sieci muzeów regionalnych w Polsce«, drukowanym w N-rach 2 i 3/4 X rocznika (1933) »Polskiej Oświaty Pozaszkolnej«.

»SŁUŻBA NAUCE«. **R** Redaktor: Stanisław Małkowski. Warszawa, ul. Rakowiecka 4. Cena zes. 1. zł. 1.20, zes. 2. zł. 1.50. Konto »Służba Nauce«, wydawnictwo P. K. O. Nr. 2.585. Pod tym tytułem, a pod redakcją St. Małkowskiego ukazały się w 1932 i 1933 roku dwa zeszyty wydawnictwa periodycznego, rozwijające doniosłe zagadnienia, poruszane uprzednio przez redaktora w wyżej omawianych tomach »Nauki Polskiej«. Redakcja czasopisma wychodzi z założenia, że odbywająca się w Polsce społeczna służba nauce wymaga rozszerzenia i umocnienia. »Współpraca z nauką winna polegać na gromadzeniu materiałów, mających wartość naukową, na ratowaniu tych materiałów, którym grozi zniszczenie, na pomocy udzielanej tym pracownikom, którzy w miarę możliwości służą lub pragną służyć nauce, na uświadamianiu otoczenia, czem jest nauka i jakie są jej cele«, a w związku z tem: »trzeba jednostkom czynnym przychodzić z pomocą, udzielając rad i wskazówek, trzeba nawzajem dodawać sobie otuchy w tej pracy, której wynikiem ogólnym ma być podniesienie kultury naukowej w naszym społeczeństwie«. W myśl tych założeń »wydawnictwo ma na celu przychodzenie z pomocą tym i współdziałanie z tymi, którzy czują potrzebę czynnego współdziałania w pracy dla nauki. Przeciwstawiamy się kategorycznie pogładowi — pisze Redakcja, — że uczestniczyć w pracy dla nauki może tylko ten, kto odbył studia wyższe. Każdy kto począł rozumieć dziejową rolę nauki w życiu ludzkości, kto raz odczuł urok pracy naukowej, kto potrafi być rzetelnym i wytrwałym, ma pełne prawo szukać najbardziej odpowiedniego dla siebie miejsca w niezmiernie dziś już licznych szeregach tych, którzy stale lub przygodnie uczestniczą w odkrywaniu prawd naukowych«. Stawiając sprawę w sposób tak wybitnie słuszny i celowy »Służba Nauce« organizacyjną stronę współpracy naukowej opiera o muzealnictwo regionalne, wysuwa projekt powstania w Warszawie nowoczesnego muzeum geologicznego (Muzeum Ziemi), zamieszcza wskazówki z zakresu ochrony, rozpoznawania i zbierania dokumentów geologicznych, przedhistorycznych i etnograficznych, wreszcie daje przykłady żywe ludzi na polu współpracy naukowej dobrze zasłużonych. Nad stroną organizacyjną i programową zagadnienia »służby nauce«, dążenia »do jak największego rozjaśnienia mroków, które otaczają rozszerzający wciąż swój widnokrąg umysł ludzki« winna się rozwinąć żywa i twórcza dyskusja, do której czytelników »Polskiej Oświaty Pozaszkolnej« gorąco wzywamy.

UNIwersytety wiejskie i powszechne. Z WIEJSKIEGO UNIwersytetu im. Wł. ORkana Z. N. P. W SZYcach. **R** Tegoroczny letni kurs żeński w U. W. w Szycach, który trwał 4 mie-

siące — od 20.III. do 15.VII. 1933 r. ukńoczyło 43 słuchaczki i 1 słuchacz (z Prus Wschodnich). Duża liczebność kursu stanowi bardzo pocieszające zjawisko w pracy kulturalno-oświatowej na wsi. Mimo kryzysu tak wiele córek drobnych rolników zjechało się z całej Polski do Szcyc, by zaczerpnąć nowych sił do życia. **R** Jest to niezaprzeczony dowód zdrowego parcia wsi do lepszego jutra drogą pogłębiania kultury człowieka i rozszerzania horyzontu patrzenia na świat w szeregach młodzieżowych. Ze stanowiska pedagogicznego powiedzieć można, iż zespół tegorocznego kursu żeńskiego był zbyt liczny — w zakładzie był tłok. Wynagrodzone to jednak zostało dość szczęśliwym doбором kandydatów, tak pod względem intelektualnym, jak i kulturalnym. Z całą pewnością stwierdzić należy, iż zespół słuchaczek tegorocznego kursu żeńskiego w U. W. w Szcycach w całości swej stanowił element świadomy swych zadań i zdecydowany pod względem życiowym. Trudne obowiązki, które rysowały się przed każdą ze słuchaczek ożywiały je i zapalały do życia. Widać było w całym ich zachowaniu się, od samego początku kursu, rzetelne pragnienie przygotowanych się do życia, by wynieść jaknajwięcej doświadczenia, by głębiej sięgnąć po nowe wartości na własny i społeczny pożytek. Wiek słuchaczek wahał się od 17 do 25 lat, wykształcenie — od 3 oddz. szkoły powszechnej do skończonej szkoły średniej. Zawód — córki drobnych rolników, 3 innego zawodu. Przynależność organizacyjna: Związek Młodzieży Ludowej 18, Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej »Siew« 10, Zjednoczony Związek Młodzieży województwa Kieleckiego 6, niestowarzyszonych 10. Na własny koszt było 9 słuchacz., stypendystek 35. Okolice, z których pochodziły: wojew. krakowskie 5, kieleckie 9, warszawskie 10, lubelskie 3, poznańskie 3, białostockie 5, nowogródzkie 2, wołyńskie 1, śląskie 1, łódzkie 2, lwowskie 2, Mazury Pruskie (Niemcy) 1. **R** W pracy na kursie zespolenie gromady słuchaczek wypadło należycie. Czują się nieskrępowane, choć zespół stanowił wzór jedności gromadzkiej. Jednostki czują siebie w gromadzie, co niewątpliwie przekonało je o wartości życia jednego człowieka wespół z drugim. Dokonane to zostało na przykładzie życia, w atmosferze szczerego oddania się jego praktyce. Zresztą całość pracy na kursie miała tę samą atmosferę. **R** W części naukowo-poznawczej stosowana była forma pracy samokształceniowej w możliwie najszerszym zastosowaniu. Program obejmował: 1. naukę o Polsce współczesnej w ilości 1 godz. tygodn., 2. historję — 4 godz. tygodniowo, 3. piśmiennictwo polskie — 5 godz., 4. doła chłopów — 1 godz., 5. kultura wsi — 1 godz., 6. rodzina i sprawy wychowawcze — 3 godz., 7. życie społeczne wsi — 1 godz., 8. przyroda i technika — 1 godz., 9. sprawy gospodarcze łącznie ze spółdzielczością i przysposobieniem rolniczym — 1 godz., 10. mowa polska — 1 godz., 11. rachunki praktyczne — 1 godz. **R** Wykłady na tematy powyższe odbywały się w godzinach przedpołudniowych, a celem ich było głównie budzenie zainteresowania. Codzienne zebrania dyskusyjne, których ogółem odbyło się 70, miały na celu wyrównywanie doświadczeń w teoretycznym rozumieniu różnych dziedzin życia. Zebrania te odbywały się pod przewodnictwem jednej ze słuchaczek, upoważnionej do tej roli przez cały zespół na pewien okres. Na początku kursu okres przewodniczenia trwał 1 tydzień, przy końcu 2—3 dni. Oto tematy

niektórych referatów wygłaszanych i przedyskutowanych na zebraniach. Stosunek człowieka do pracy, Co to jest kapitalizm, Jakie korzyści mamy z radja, Walka z alkoholizmem, Czem był O. W. P. i dlaczego został rozwiązany, Poco zakładamy przedszkola, Jak urządzić mieszkanie na wsi, Znaczenie kulturalne teatru i t. p. Nadto zebrania dyskusyjne miały na celu ćwiczenie słuchaczek w mowie i piśmie. W czasie trwania tegorocznego kursu żeńskiego oprócz bliskich odbyły się dalsze wycieczki do Gdyni i na Hel, oraz w Tatry. Przy końcu kursu, w czasie od 25 do 28 czerwca r. b. włącznie, odbył się zjazd b. słuchaczy U. W. w Szycach. **R** Na Zjeździe b. słuchaczek i słuchaczy wraz z gośćmi było 66 osób. Program Zjazdu był następujący: **R** Dnia 25 czerwca 1933 r.: 1. Rozpoczęcie Zjazdu. Wybór Prezydjum Zjazdu. 2. Omówienie pracy słuchaczek i słuchaczy po powrocie z Szyc w swych okręgach. 3. Referat z dyskusją p. t. »Sprawa ożywienia wsi pod względem kulturalnym, politycznym i gospodarczym« — kol. Szubrówna Helena i kol. Pielas Stanisław. 4. Wieczorem — widowisko teatralne p. t. »Franusiowa dola« w wykonaniu słuchaczek bieżącego kursu z udziałem członków Koła Młodzieży z Szyc. **R** Dnia 26 czerwca 1933 r.: 1. Referat z dyskusją p. t. »Sprawa inteligencji wiejskiej« — kol. Karczmarczykówna Zofja i kol. Madej Tadeusz. 2. Referat z dyskusją p. t. »Sprawa młodzieży wiejskiej« — kol. Żywień Stanisław. 3. Referat z dyskusją p. t. »Sprawa szerzenia idei uniwersytetów wiejskich« — kol. Danuta Czyżewska. 4. Referat z dyskusją p. t. »Sprawa organizowania zjazdów« — kol. Witulski F. 5. Wieczornica. Dnia 27 i 28 czerwca 1933 r. wycieczka do Gdyni i na Hel. **R** Przed otwarciem Zjazdu zaśpiewano »Wsiową nutę«. Następnie o godz. 11-tej starościna bieżącego letniego kursu żeńskiego kol. Częścikówna Janina otworzyła Zjazd witając przybyłe koleżeństwo i gości, zaznaczyła, że Zjazd ma na celu omówienie spraw życia wsi, które nas najbardziej interesują. Do Prezydjum Zjazdu weszli: kol. Knapik Ignacy z Wierchosławic, przewodniczący, sekretarze: kol. Treterówna Józefa z Kiele i kol. Sobiechowski Józef z pow. kaliskiego. Następnie kol. kierownik U. W. omówił okres poprzedzający zrealizowanie Zjazdu, przyczem zwrócił uwagę na znaczenie samokształceniowe rozpoczynającej się konferencji prosząc wszystkich zebranych o przemyślenie należyte spraw, które zostały postawione na porządku dziennym. **R** Kol. Karczmarczykówna Zofja z pow. Maków Maz. wypowiedziała swój utwór p. t.: »Sen«, w którym wyraziła swe marzenia o przyszłości wsi, poczem przystąpiono do punktu 2-go. Sprawozdania ze swej pracy po powrocie z Szyc złożyli: kol. Pielas Stanisław z pow. opoczyńskiego, kol. Madej Tadeusz z pow. iłżeckiego, kol. Żywień Stanisław z pow. stołpeckiego, kol. Szubrówna Helena z pow. krośnieńskiego, kol. Soboń Stanisław z pow. jędrzejowskiego, kol. Karczmarczykówna Henryka z pow. Maków Maz., kol. Witulski Feliks z pow. tureckiego, kol. Zielińska Emanuel z pow. pszczyńskiego, kol. Dąbek Jan z pow. sandomierskiego i kol. Knapik Ignacy z Wierchosławic. Inni zrzekli się głosu. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos: kol. Gruszecka Bogumiła z Opatowa, kol. Częścikówna Janina z pow. Maków M., kol. Karczmarczykówna Zofja, kol. Kierownik U. W., kol. Madej T., p. Ciemniwski Jerzy, prezes C. Z. M. W. »Siew« z Warszawy, p. Stańczykowski Ludwik,

redaktor »Siewu« z Warszawy, p. Stożek, kierownik M. Z. M. L. z Krakowa, kol. Pielas, kol. Knapik, kol. Szubrówna z pow. Krosno, kol. Żywień, p. Pietrzyk, kierownik Z. Z. M. W. K. z Kielc. Poruszane były sprawy roli Szyczaków na wsi, głównie w organizacjach młodzieżowych. Wypowiadano zdania, że celem gromady szyckiej jest podnoszenie kultury i oświaty wsi poczynając od samych siebie. Szyczacy mają być przodownikami, wskazującymi wyższe cele w życiu wsi, szerzyć uświadomienie we wszystkich sprawach społecznych i państwowych. Dążyć mają do odrodzenia się wsi drogą samodzielnej pracy, przede wszystkim poprzez organizacje młodzieżowe. **R** Następnie kol. Szubrówna i kol. Pielas wygłosili referaty p. t. »Sprawa ożywienia wsi pod względem kulturalnym, politycznym i gospodarczym«. W dyskusji nad nimi zabierali głos: kol. Chudzianka, kol. Kotarczycki, kol. Witulski, p. Stańczykowski, kol. Spiradkówna, p. Stożek, kol. Karczmarkówna, kol. Madej, kol. Kierownik, p. Ciemniwski i kol. Karczmarczykówna H. Jak wynikało z dyskusji, chcąc ożywić wieś pod względem gospodarczym, kulturalnym i politycznym, musimy znać swe środowiska i zorientować się jakie czynniki ożywiający wprowadzać. Pod względem kulturalnym należy ożywiać wieś przez pracę społeczną i organizacyjną w kierunku podnoszenia oświaty, zachowania i uszlachetnienia zdrowej, regionalnej kultury rodzimej wiejskiej. W życiu politycznym państwa wieś winna także brać udział, żywo interesować się sprawami politycznymi, wypowiadając równocześnie walkę demagogii. Kwestję podniesienia i ożywienia gospodarczego rozwiązać można przez zorganizowanie wsi, w formie powszechnej akcji spółdzielczej. **R** Wieczorem odbyło się widowisko ludowe p. t. »Franusiowa doła« w wykonaniu słuchaczek bieżącego kursu z udziałem członków Koła Młodzieży z Szycz. **R** Następnego dnia, t. j. 26. VI. 1933 r. przystąpiono do dalszego ciągu obrad zjazdowych. Kol. Karczmarczykówna Z. i kol. Madej wygłosili referaty p. t. »Sprawa inteligencji wiejskiej«. W dyskusji zabierali głos: kol. Dąbek, kol. Gruszecka, kol. Kotarczycki, kol. Spiradkówna, kol. Częścikówna, kol. Stępniewska, kol. Witulski, kol. Kierownik, p. Stożek, p. Ciemniwski, kol. Szubrówna, p. Pietrzyk. Z referatu i dyskusji wynikało, że mamy dążyć do tego, by z masy ludzi wsi wytworzyć liczną inteligencję, któraby z całym zrozumieniem i ukochaniem wsi podjęła pracę dla dobra swego środowiska, odgrywając rolę organizmu kierującego i twórczego we wszystkich dziedzinach życia wiejskiego. **R** Następny referat p. t. »Sprawa młodzieży wiejskiej« wygłosił kol. Żywień. W dyskusji nad referatem zabierali głos: kol. Szuchardtówna, p. Stożek, kol. Karczmarczykówna, kol. Stępniewska, kol. Witulski, kol. Częścikówna, kol. Gruszecka, kol. Madej, kol. Kierownik, p. Pietrzyk. Ogólne zdanie było, że dążyć należy do zorganizowania wszystkiej młodzieży od lat 14, bo przez organizację młodzież kształci swego ducha i umysł, zdobywa wiadomości z różnych dziedzin życia społecznego, stając się jednostką świadomą swej roli obywatelskiej w państwie. W pracy tej może pomóc wsi nauczycielstwo, zrzeszone w Z. N. P. **R** Trzeci referat p. t. »Sprawa szerzenia idei uniwersytetów wiejskich« wygłosiła kol. Czyżewska z pow. wiełuńskiego. W dyskusji zabierali głos: kol. Madej, kol. Żywień, p. Stożek, kol. Kierownik i inni. Ogólnym pragnieniem była dążność do powiększenia

liczby takich placówek, jakim jest U. W. w Szycach, bo otwierają one drogę do lepszego życia przez rozbudzenie człowieka, wydając przodowników, którzy mają życie wsi postawić na właściwym szczeblu społecznym. **R** Czwarty referat p. t. »Sprawa organizowania zjazdów« wygłosił kol. Witulski. W dyskusji, w której zabierali głos — kol. Częścikówna, kol. Karczmarczykówna, kol. Żywień, p. Stożek, p. Pietrzyk, kol. Kierownik, kol. Kotarzycki i inni, — uzasadniono potrzebę organizowania jaknajczęściej zjazdów koleżeńskich o charakterze samokształceniowym, celem budzenia myśli i woli do dalszej pracy społecznej. Następny Zjazd uchwalono zwołać za 2 lata, t. j. w r. 1935 w Szycach, 10-dniowy, łącznie z wycieczką do Czechosłowacji. Zjazd zorganizować mają przyszłe kursy. Następnie wyłoniła się sprawa wprowadzenia znaczka dla b. słuchaczy U. W. w Szycach. Uchwalono, by wszyscy uczestnicy Zjazdu w przeciągu 2 lat nadsyłali projekty, a zjazd przyszły zadecyduje o wyborze. **R** Kończąc obrady, kol. Kierownik i kol. przewodniczący podziękowali zebranych za sumienną współpracę w przemyśleniu spraw programowych. **R** O godz. 8-ej odbyła się wieczornica z tańcami, w której brali udział uczestnicy Zjazdu i, jako goście, członkowie Koła Młodzieży z Szyc. Następnego dnia, t. j. 27. VI. b. r., wyruszyła w liczbie 51 osób wycieczka do Gdyni i na Hel, na 2 dni, aby wziąć udział w Świącie Morza. Pobyt nad morzem pozostawił w sercach uczestników na zawsze niezatarte, głębokie wspomnienie. **R** Na tem został wyczerpany program Zjazdu, którego treść podniosła i ożywiła uczestników, dodając im ducha do bardziej wyteżonej dalszej pracy na niwie społecznej na wsi.

WCZASY NAUCZYCIELSKIE. FUNDUSZ WCZASOWY. **R** Sekcja Wczasów Nauczycielskich Wydziału S. O. Zarz. Gł. Z. N. P. stosownie do regulaminu i programu pracy przygotowuje projekt stworzenia Funduszu Wczasów Z. N. P. Fundusz ten będzie gromadzony przy wszystkich komórkach organizacyjnych i będzie składał się z oszczędności członków na wczasy letnie i zimowe, z wszelkich dochodów i imprez, pewnego procentu budżetowego, który muszą wydzielać na ten cel wszystkie Okręgi. Oddziały, Ogniska. Fundusz wczasowy zasadniczo będzie używany tylko na kupno namiotów, sprzętu narciarskiego, wioślarskiego, sportowego (siatkówka, tenis, koszykówka, piłki i t. p.), na zakup inwentarza do świetlic nauczycielskich, na kolonje, obozy (łóżka, materace, stoły, krzesła, gry, zabawy, radio, patefon, czytelnia, biblioteka i t. p.), wynajem i inwestycje przystani wodnych, schronisk, baraków i szałasów na kolonje, obozy oraz jako bezzwrotne pożyczki używane tylko na pokrycie kosztów pobytu na kolonjach i obozach letnich i zimowych dla tych członków, którzy z powodu choroby, śmierci, kradzieży — znajdują się w opłakanym stanie materialnym. Fundusz ten służyłby częściowo do udzielania pożyczek zwrotnych, by jak największa ilość członków mogła korzystać z kolonij letnich i zimowych, biorąc w nich udział nawet bez pieniędzy z tem, że później w ciągu roku spłaca należność w jak najdogodniejszych dla siebie ratach.

KONFERENCJA W SPRAWIE ORGANIZOWANIA WCZASÓW NAUCZYCIELSKICH. ☒ W dniach 14 i 21 maja b. r. w lokalu Związku (Dobra 6/8) odbyła się konferencja w sprawie organizowania wczasów nauczycielskich. Na program konferencji złożyły się następujące zagadnienia: 1. wczasy nauczycielskie i ich znaczenie, 2. wczasy indywidualne, czy grupowe, 3. formy i programy organizacji wczasów nauczycielskich, 4. wczasy nauczycielstwa wiejskiego i miejskiego, 5. międzynarodowa organizacja wczasów nauczycielskich, 6. realizacja, zagadnienia finansowe — ceny, 7. organizatorzy, kierownicy wczasów nauczycielskich. Konferencja miała charakter swobodnej dyskusji, krytycznie ujmującej dotychczasowe poczynania, oraz nakreśliła dużo wzorów, projektów i programów na przyszłość w stosunku do potrzeb nauczycielstwa związkowego.

KURSY FOTOGRAFICZNE. ☒ Sekcja Wczasów Nauczycielstwa Wydz. S. O., doceniając znaczenie propagandy fotografii wśród nauczycielstwa, urządza dla swych członków w porozumieniu z Polskim Towarzystwem Miłośników Fotografii kursy fotograficzne dla amatorów. Kursy te w sposób praktyczny uczą fotografowania zarówno początkujących jak i zaawansowanych. Prowadzone są pod kierunkiem wybitnych fachowych sił i ze względu na tanią opłatę (10 zł. 50 gr. za całkowity kurs) dostępne dla wszystkich członków i ich rodzin. W marcu b. r. odbył się taki kurs. Uczestników 22. Wszyscy posiadli sztukę fotografowania. Na jesieni b. r. Sekcja Wczasów organizuje drugi kurs fotograficzny o dwóch grupach — dla początkujących i dla zaawansowanych.

BIBLIOGRAFJA WCZASÓW. ☒ Celem spopularyzowania i pogłębienia wśród szerokich mas nauczycielskich zagadnienia organizacji wczasów, podajemy poniżej spis dzieł i artykułów, dających głębsze podstawy naukowe oraz praktyczne wskazania: 1. Dr. Joteyko — »Znużenie«. 2. Dr. Kopyczyński — »Higjena szkolna«. 3. Kornilowicz K. — »Wczasy młodzieży pracującej« (wydawn. Instytutu Gospodarstwa Społecznego w Warszawie). 4. Kornilowicz K. — »Organizacja Wczasów« (Polska Oświata Pozaszk. Magistratu m. st. Warszawy, wydawn. Inst. Ośw. Dorosłych). 5. Dr. Wernic L. — »Znużenie ucznia i wczasy z punktu widzenia higieny wychowawczej« (»Zdrowie«, 1907 r.). 6. Wycech Czesław — »Życie kulturalno-towarzyskie Ogniska« (Przewodnik pracy organizacyjnej w Ogniskach). 7. Kuropatwińska — »Ogródki działkowe, a kultura miast« (wydawnictwo Inst. Gosp. Społ. w Warszawie). 8. Regulski—Malinowski—Sosiński — »Świetlica« (Książka, z której można wiele zastosować w świetlicach nauczycielskich). 9. Bednarz Jan — »Świetlica i formy prac świetlicowych« (»Polska Oświata Pozaszk.« Nr. 1, 1931 r.). 10. Bednarz Jan — »Organizacja wczasów nauczycielskich« — (»Głos Naucz.« Nr. 15—16, 1932 r.). 11. Socha Michał — »Znaczenie organizowania wczasów nauczycielskich« (»Polska Ośw. Pozaszk.« Nr. 6, 1932 r.). 12. Pawłowicz Jan — »Wczasy warszawskie« (»Przegląd Nauczycielski« Nr. 2, 1932 r.). 13. Bednarz Jan — »O współżycie kulturalne i towarzyskie nauczycielstwa« (»Głos Naucz.«

Nr. 32, 1933 r.). 15. Strauss J. — »Organisace rekreace ucitelstva v Polsku« (»Ceski Ucitel« Nr. 30—31, 1933 r.). 16. Regulamin i program pracy Sekcji Wczasów Nauczycielskich — Okólnik Zarządu Głównego z 1932 r. 17. Chmielewski — »Wczasy nauczycielskie« (»Sprawy Nauczycielskie« Nr. 3, 1933). 18. Dr. Rudniański — »Technologia pracy umysłowej«. Niezależnie od tego są drukowane artykuły — komunikaty w »L'École Libératrice«, »Bureau Internationale d'Éducation«, »Fédération Internationale des Association d'Instituteurs«, oraz w kilku innych czasopismach zagranicznych.

PRACE TOWARZYSTW OŚWIATOWYCH. Z DZIAŁALNOŚCI GRUPY NA RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU KSZTAŁCENIA DOROSŁYCH. **R** W drugim roku swego istnienia Grupa na Rzeczpospolitą Polską Światowego Związku Kształcenia Dorosłych na plan pierwszy w swej działalności wysunęła szereg spraw konkretnych, a mianowicie: podjęcie wydawnictwa periodycznego — organu Grupy, zebranie materiałów ilustrujących stan oświaty wiejskiej w Polsce, wreszcie wydanie w druku międzynarodowej ankiety dotyczącej analfabetyzmu. Prace te uznano za ważne ze względu na znaczenie, jakie mogą mieć dla ruchu oświatowego w Polsce, jak również z punktu widzenia zadań, które Grupa ma do spełnienia na terenie międzynarodowym: współdziałania w szukaniu rozwiązań dla aktualnych zagadnień oświatowych, oraz akcji informacyjnej. **R** Czasopismo o charakterze naukowo-badawczym ma być poświęcone zagadnieniom teoretycznym i praktycznym w dziedzinie oświaty i wychowania młodzieży i dorosłych. Przyczem przewidywane jest nieograniczanie treści umieszczanych w niem prac do tematów dydaktycznych i pedagogicznych, lecz uwzględnianie również artykułów dotyczących środowisk społecznych i wogóle kultury współczesnej. Poza tem ma ono stanowić źródło informacji o ruchu wydawniczym w kraju i zagranicą w zakresie poruszanych problemów. W związku z tem, w czasopiśmie mają być wyodrębnione dwa działy: 1. Prace oryginalne, referaty i przyczynki omawiające poszczególne zagadnienia; 2. Dział sprawozdawczy — recenzje książek i artykułów. **R** W skład Komitetu Redakcyjnego weszli członkowie Komitetu Wykonawczego Grupy pp. M. Grotowski, A. Konewka, K. Kornilowicz, na sekretarkę powołano p. H. Pleszczyńską. W czasie najbliższym ukaże się pierwszy zeszyt czasopisma, które będzie nosiło tytuł »Zagadnienia pracy kulturalnej« z podtytułem »Roczniki Grupy na Rzeczpospolitą Polską Światowego Związku Kształcenia Dorosłych«. **R** Zagadnienie oświaty wiejskiej posiada dla Polski, jako kraju rolniczego pierwszorzędne znaczenie. Zebranie danych, na zasadzie których możnaby dać obraz możliwie wyczerpujący stanu pracy oświatowej na tem polu jest niezmiernie potrzebne ze względu na dalsze jej rozplanowanie. Dla wypełnienia tego zadania została powołana specjalna komisja, w skład której weszli przedstawiciele z Polski do Międzynarodowego Komitetu Oświaty Wiejskiej pp. Z. Kobyliński, J. Lutostawski, J. Mikułowski - Pomorski. Funkcje sekretarki pełni p. Z. Bankiewiczówna. Za punkt wyjścia do gromadzenia materiałów przyjęto schematyczny projekt wysunięty przez p. J. Mikułowskiego - Pomorskiego, uzgodniony w fo-

nie Komisji i Komitetu Wykonawczego Grupy. Rezultatem opracowania zebranych materiałów ma być praca zbiorowa, na którą złożą się następujące artykuły: Stan ludności rolniczej — K. Czerniewskiego; Historia oświaty wiejskiej — H. Radlińskiej; Szkolnictwo powszechne na wsi — J. Załęskiego; Szkoły rolnicze i ich praca pozaszkolna — J. Mikułowskiego - Pomorskiego; Oświata pozaszkolna na wsi — Z. Kobylińskiego i Z. Bankiewiczówny. Następny zeszyt Roczników Grupy będzie prawdopodobnie poświęcony zagadnieniu oświaty wiejskiej i zostaną w nim umieszczone powyżej wymienione prace. Dla udostępnienia zebranych materiałów środowiskom oświatowym zagranicą przewidywane jest umieszczenie obszerniejszego streszczenia, w języku angielskim, w organie Światowego Związku Kształcenia Dorosłych »The International Quarterly of Adult Education«.

R Wydanie drukiem ankiety dotyczącej stanu analfabetyzmu i walki z nim jest rezultatem paroletniej pracy Międzynarodowego Komitetu Badań Analfabetyzmu, prowadzenie którego przypadło w udziale, z ramienia Światowego Związku, naszej Grupie. Ankieta ta ma na celu zebranie danych statystycznych i informacji w skali światowej, a następnie opracowanie ich. Druk ankiety jest na ukończeniu, z rozesłaniem jej zakończy się pierwsza faza działalności Komitetu.

R Z drobniejszych poczynań należy wymienić udzielanie informacji poszczególnym członkom Grupy, oraz zorganizowanie dwóch konferencji oświatowych w Warszawie: jednej sprawozdawczej (dn. 20.XII. ub. r.) z zebrania Rady Światowego Związku, które odbyło się w Belgii i z Międzynarodowego Kongresu Ligi Nowego Wychowania w Nicei z p. H. Radlińską, jako prelegentką, oraz drugiej, na której p. W. Rose, profesor socjologii w jednym z kolegów amerykańskich, wygłosił odczyt p. t. »Kierunki myśli i działalności we współczesnym życiu społecznym i kulturalnym Ameryki«.

R Akcja o charakterze informacyjnym obejmowała m. in. publikowanie komunikatów o poczynaniach oświatowych w Polsce oraz dłuższych artykułów w wydawnictwach Światowego Związku Kształcenia Dorosłych (»Occasional News Sheet« i »The International Quarterly of Adult Education«).

R Obecna sytuacja międzynarodowa ekonomiczna i polityczna odbiła się również w działalności Światowego Związku, która napotyka na swej drodze poważne trudności. Ujawniły się one na zeszłorocznym zebraniu Rady (miało ono miejsce w Durbuy w Belgii dn. 23 i 24 sierpnia r. ub.), w którym z ramienia Grupy Polskiej brała udział p. H. Radlińska. Trudności te wpłynęły również bardzo poważnie na tok działalności w roku bieżącym. Świadczy o tem m. in. fakt odwołania międzynarodowej konferencji oświatowej w Pradze, projektowanej od paru lat. Miała ona objąć dwa tematy: oświata dorosłych w życiu wsi oraz pomoce techniczne w nauczaniu dorosłych.

R Ten stan rzeczy wywołał potrzebę rozpatrzenia na zebraniu Rady Grupy Polskiej, które odbyło się pod przewodnictwem p. R. Dyboskiego dnia 7 maja b. r. w Warszawie, dalszej taktyki Światowego Związku. Przedewszystkiem postawiono sobie pytanie — czy dalsze istnienie Światowego Związku jest celowe. W odpowiedzi uznano, że w obecnej sytuacji politycznej kontynuowanie działalności Światowego Związku jest ze wszechmiar pożądane. W przeciwieństwie do trudności, jakie zachodzą w porozumiewaniu się oficjalnych przedstawicielstw,

może i powinien być utrzymany kontakt między poszczególnymi narodami za pośrednictwem jednostek i organizacji zainteresowanych konkretnymi zagadnieniami życia współczesnego, jak np. oświatą dorosłych. Konferencje regionalne proponowane przez Centralę Światowego Związku uznano za pożądane z tym zastrzeżeniem, że nie powinny być w żadnym razie traktowane jako zastępujące zjazdy międzynarodowe. Porozumiewanie się ze sobą ugrupowań państwowych związanych położeniem geograficznym i podobną strukturą gospodarczą w sprawach szczególnie dla nich żywotnych — jest niewątpliwie pożyteczne. Należałoby jednak unikać doboru tych ugrupowań pod kątem widzenia czysto politycznym. **R** Na powyżej wymienionem posiedzeniu Rady omawiano również plan działalności Grupy na rok bieżący. Według opinii zebrania należy przedewszystkiem zrealizować rozpoczęte prace. **R** Władze Grupy na zasadzie jednomyślnej uchwały pozostały nadal w dotychczasowym składzie. Z Prezydjum ustąpił jedynie, z powodu wyjazdu z Polski p. Fr. Seefeldt. **R** Adres dla korespondencji: Grupa na Rzeczpospolitą Polską Światowego Związku Kształcenia Dorosłych — A. Konewka — Warszawa — ul. Bagatela 10 m. 30.

OŚWIATA POZASZKOLNA W POLSCE W CYFRACH. **¶** Podajemy summaryczne zestawienie akcji oświatowej poza szkołą w cyfrach (według danych Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce). Oczywiście, cyfry przytoczone nie mogą dać całkowitego obrazu stanu tych zagadnień na naszym terenie, tembardziej, że nie wszystkie działy pracy zostały w poniższym zestawieniu ujęte. Niemniej jednak uświadomienie sobie, ile jest w Polsce kursów początkowych dla dorosłych i młodocianych, ile szkół dla tejże kategorii uczących się, ile kompletów oświatowych w wojsku, etc. — jest potrzebne i pożyteczne. **¶** Dane dotyczą 1932 roku. Oto cyfry. **¶** Kursy początkowe dla dorosłych i młodocianych zorganizowane są w zespoły, których było w r. 1932 ogółem 5.980, w tem w woj. centralnych 2.355 (co stanowi 39,4 proc.), we wschodnich 1.583 (26,5 proc.), w zachodnich 1.025 (17,1 proc.) i w południowych 1.017 (17,0 proc.). Na kursach tych pobierało naukę 144.100 osób (w liczbach zaokrąglonych), z tego na województwa centralne przypada 57.300, co stanowi 39,8 proc., we wschodnich 32.900 (22,8 proc.), w zachodnich 29.300 (20,3 proc.) i w południowych 24.600 (17,1 proc.). Przeciętnie w jednym zespole było 24 słuchaczy (w woj. centralnych 24,3, we wschodnich 20,8, w zachodnich 28,6 i w południowych 24,2). Szkół (zespołów) dla dorosłych i młodocianych według danych Gł. Urzędu Statystycznego w całym kraju liczone 437, z tego na woj. centralne przypada 256, na wschodnie 71, na zachodnie 32 i na południowe 78. Uczniów płci obojga pobierających w tych zespołach naukę liczone 13.200 (w liczbach zaokrąglonych), z tego 60,6 proc. (8.000 uczniów) przypada na woj. centralne, 15,9 proc. (2.100) na wschodnie, 7,6 proc. (1.000) na zachodnie i 15,9 proc. (2.100) na południowe. Na jeden zespół przypada 30,2 uczniów przeciętnie (w woj. centralnych 31,3, we wschodnich 29,6, w zachodnich 31,2 i w południowych 26,9). Zespołów uniwersytetów powszechnych było 305, z tego na woj. centralne przypada 119, na wschodnie 21, na zachodnie 40

i na południowe 125. Słuchaczy uniwersytety te miały 14.800, z tego na woj. centralne przypada 33,1 proc. (4.900 słuchaczy), na wschodnie — 7,4 proc. (1.100), na zachodnie 30,4 (4.500) i na południowe 29,1 proc. (4.300). Na jeden zespół przypada w woj. centralnych 41,2 słuchaczy, we wschodnich 52,4, w zachodnich 112,5 i w południowych 34,4, przeciętnie w całej Polsce — 48,5. Personel kierowniczy, niezbędny do prowadzenia oświaty pozaszkolnej, był szkolony na specjalnych kursach instruktorskich, również w zespołach, których liczono 163, z tego 67 w woj. centralnych, 39 we wschodnich, 11 w zachodnich i 46 w południowych. Słuchaczy tych kursów liczono 11.600, w tem na woj. centralne przypada 7.100 słuchaczy (co stanowi 61,2 proc. ogólnej ich liczby), w woj. wschodnich 2.300 (19,8 proc.), w zachodnich 600 (5,2 proc.) i w południowych 1.600 (13,8 proc.). Na jeden zespół przypada w woj. centralnych 106,0 słuchaczy przeciętnie, we wschodnich 59,0, w zachodnich 54,6 i w południowych — 34,8. Ciekawe są cyfry dotyczące akcji oświatowej w wojsku. Mimo zwiększenia się kompletów oświatowych w wojsku (w r. 1930 było ich 3.653, w r. 1931 — 4.733, t. j. o 22 proc. więcej), uczniów jest coraz mniej, w r. 1929 było ich 94,8 tys., w r. 1930 — 90,6 tys., w r. 1931 — 70,1 tys. Analfabetów wymagających nauki początkowej, jest coraz mniej. Natomiast zwiększa się nauka pozaszkolna w wojsku dla umiejących czytać i pisać zapomocą bibliotek. W ciągu trzech ostatnich lat ilość bibliotek wzrosła o 10,3 proc. (z 1.026 do 618,2 tys.), a ilość przypadających na jedną bibliotekę tomów — o 15 proc. (z 74,9 do 546,1 przeciętnie).

Z ZAGRANICY AMERYKA. PORADNICTWO ZAWODOWE. **⌘** W New Yorku powstała Krajowa Rada Zawodowa (National Occupational Conference), złożona z 60 kilku członków (rektorzy szkół wyższych, dyrektorzy szkół zawodowych, inżynierowie, specjaliści psychologii stosowanej, poradnictwa zawodowego, oświaty rolniczej i t. d. i t. d.). **⌘** Celem tej Rady jest możliwie konkretna troska o wprowadzenie w życie zawodowe dorastającego pokolenia młodzieży. Rada organizuje: centralę informacji i porad zawodowych, bibliotekę, wyjazdy instruktorskie i t. p. W czerwcu 1933 r. ukazał się pierwszy numer wydawanego przez Radę pisma p. t. »Occupations, The Vocational Guidance Magazine«.

ANGLJA. Ochrona wsi pod względem gospodarczym i kulturalnym staje się zagadnieniem coraz bardziej aktualnym w skali światowej. **⌘** Informacje, dotyczące Anglii, znajdujemy w Nr. 4 tomu I. pisma: »The International Quarterly of Adult Education«. A. T. A. Dobson, pomocnik sekretarza (assistant secretary) angielskiego ministerstwa rolnictwa i rybactwa, tak obrazuje stan rzeczy: szereg instytucyj, które powstały i rozwinęły się dopiero po wojnie, ma na celu wprowadzenie takich pozytywnych zmian w życiu wiejskiem, któreby powstrzymały żywiołowo rozwijający się pęd ludności wiejskiej ku miastu. A na wytworzenie tego pędu działają zarówno trudne warunki ekonomiczne życia na wsi, jak i pewna izolacja kulturalna, brak tych wygod i rozrywek, jakie daje miasto. Na wsi angielskiej działają: 1. Women's Instituts (Koła Gospodyń Wiejskich), 2. National Council of

Social Service (Rada Krajowa Służby Społecznej) i 3. Rural Industries Bureau (Biuro Rzemiosł Wiejskich). **R** Praca wśród kobiet wiejskich jest rozwinięta bardzo silnie: 5.000 kół, 300.000 członkiń, samowystarczalność finansowa. Na plan pierwszy wysuwa się działalność gospodarza i akcja w kierunku zaspokojenia własnych potrzeb oraz w kierunku wytwórczości rynkowej (koszykarstwo, przetwory z owoców i jarzyn, robotki ręczne i t. p.), przyczem myśli się o wypieraniu zbędnego importu. Rada Służby Społecznej ma na celu koordynowanie pracy bardzo licznych na wsi angielskiej organizacyj społecznych. Specjalnie wydatną jest praca tej Rady, gdy chodzi o organizację kursów różnego rodzaju, budowę domów oświatowych i t. p. Dotychczas powstały rady lokalne w 25 hrabstwach Anglii, Szkocji i Walji. Specyficzny charakter nosi biuro poświęcone opiece nad rzemiosłami. W pierwszym rzędzie chodzi o kowalstwo, kołodziejstwo i siodlarstwo, jako rzemiosła najsilniej związane z pracą na roli. W terenie działa cały sztab instruktorów i doradców organizacyjno-handlowych.

BADANIA ZAINTERESOWAŃ WŚRÓD CZYTELNIKÓW. **R** Na wzór Ameryki Anglja utworzyła przy udziale Brytyjskiego Instytutu Oświaty Dorosłych specjalny komitet, który ma się zająć zbadaniem zainteresowań szerokiej publiczności w tematach z poza literatury pięknej, a więc w dziedzinie t. zw. poważnej lektury. Komitet przygotowuje w tej chwili listę około 120 tematów i odpowiedzi na kwestjonarjusz. W odpowiedziach musi być zaznaczone, które z tematów odpowiadający uważa za ciekawe, które za obojętne, a które za nieinteresujące. Analogiczna ankieta przeprowadzona w Ameryce i w Niemczech dała podobno bardzo ciekawe rezultaty.

NIEMCY. PRZERWA W WYDAWANIU »FREIE VOLKSBILDUNG«.

R W poprzednim numerze »Polskiej Oświaty Pozaszkolnej« (R. X, str. 267), sygnalizowaliśmy ciężką sytuację »niezależnej« oświaty dorosłych w Niemczech wobec przewrotu hitlerowskiego. Obecnie mamy w ręku podwójny 5/6 — maj, czerwiec 1933 — numer »Freie Volksbildung«, w którym wydawcy (Neuer Frankfurter Verlag, Frankfurt am Main) żegnają się z czytelnikami na czas nieokreślony. Jako przyczynę zawieszenia pisma podają rozstrój (Auflösung und Wandlung), w jakim obecnie oświata dorosłych znajduje się w Niemczech. Wobec niepewności losów uniwersytetów ludowych i oświaty dorosłych wogóle, wydawcy nie decydują się nadal prowadzić wydawnictwa, wymagającego od nich dużych ofiar finansowych. **R** Jako organ informacyjny w stosunku do całokształtu oświaty dorosłych w Niemczech pismo było cenną pomocą w ręku oświatowców polskich. Zniknięcie pisma z rynku i okoliczności, w jakich to się odbywa, nie robią dobrego wrażenia.

WYTYCZNE OŚWIATY WIEJSKIEJ. **R** W numerze 5—6 »Freie Volksbildung« z czerwca 1933 r. znajdujemy sformułowanie wytycznych (ustalone już za régime'u hitlerowskiego) dla prac oświatowych na wsi. Zwrócenie uwagi na wieś jest czynem z wielu względów konsekwentnym ze strony hitleryzmu. F. V. podkreśla jedynie tendencję dotarcia do głębszych pokładów psychiki ludu, wydobywania wartości rasy... Sformułowanie wytycznych zostało uzgodnione pomiędzy ministerstwem do spraw aprowizacji

i gospodarstwa wiejskiego (Reichsministerium für Ernährung und Landwirtschaft »Deutsche Bauernhochschule«). Jestto widocznie jedno z posunięć rządu w dziedzinie »Gleichschaltung«, ale o tem brak we F. V. szczegółów. Oto tekst wytycznych: **¶ I.** 1. Stan chłopski jest podstawą narodu. Do niego należą wszyscy Niemcy współdziałający w wytwarzaniu dóbr materialnych wiejskich, jako samodzielni przedsiębiorcy, robotnicy, członkowie rodzin, urzędnicy lub subjecci. Do tego nowego układu stanowego należą uniwersytety chłopskie, jako instytucje odpowiedzialne za wychowanie i wykształcenie stanowe. **¶ 2.** Celem wychowania nie jest indywidualny człowiek, lecz współtowarzysz; nie farmer, lecz świadomy swej odpowiedzialności wobec ludu chłop, który swego dziedzictwa krwi i ziemi potrafi obronić i potrafi je zachować. **¶ 3.** Punktem wyjścia dla pracy wychowawczej uniwersytetu chłopskiego jest rodzina i gospodarstwo domowe. Prowadzić powinna do podporządkowania się i współpracy w gminie, zawodzie, narodzie i państwie. **¶ 4.** Z dążenia do utrzymania ziemi i z troski o potomstwo wyrasta dążenie do osadnictwa chłopskiego. **¶ 5.** Niemcom na obczyźnie uniwersytet chłopski dochowa wiary. **¶ 6.** Wszelka praca uniwersytetu chłopskiego spoczywa na trwałe podstawie chrześcijaństwa. Zadaniem chłopskiego uniwersytetu jest przepojenie kiełkującej kultury ludowej ideami ewangelicznymi i odpowiednie jej ukształtowanie. **¶ II.** 1. Zapomogę ze skarbu państwa mogą otrzymać tylko te zakłady, które należą do stowarzyszenia: »Niemiecki Uniwersytet Chłopski«. **¶ 2.** Zakłady muszą rozporządzać stałą siedzibą, która przeznaczona jest wyłącznie dla celów uniwersytetu ludowego. Zapomogi mogą być wydawane jedynie na przeprowadzenie kursów wyszczególnionych w cz. II p. 3. Do kosztów kursu należy zabezpieczenie bezpłatnych miejsc dla nieposiadających środków. Stowarzyszenie jest zasadniczo zobowiązane do repartycji zapomóg zgodnie z liczbą uczestników i długością trwania kursów. **¶ 3.** Kurs zasadniczo winien trwać nie mniej jak 3 miesiące w jednym półroczu. Wyjątkowo okres 3-miesięczny może być podzielony pomiędzy 2 kursy. **¶ 4.** Liczba słuchaczy winna w zasadzie wynosić conajmniej 15. Wyjątkowo jednak, wobec szczególnych okoliczności, może spaść do 10; jednak nie niżej. **¶ 5.** Kierownikiem szkoły powinna być osoba posiadająca wykształcenie naukowe oraz najdokładniejszą znajomość stosunków i potrzeb wiejskich. **¶ 6.** Szkoły są obowiązane przedstawiać Stowarzyszeniu plan zajęć jak również sprawozdanie roczne, dotyczące przebiegu nauki i wyników pracy. **¶ 7.** Szkoły są obowiązane tak prowadzić rachunkowość, aby łatwo było na podstawie dokumentów sprawdzić przychód i wydatki. Obowiązane są również poddać się raz do roku rewizji. Prócz tego Ministerstwo Rzeszy do spraw Apropozycji i Gospodarstwa Wiejskiego i Izba Kontroli Rzeszy zastrzegają sobie wgląd w księgi i dokumenty dla skontrolowania celowości użycia zapomóg państwowych. **¶ 8.** Stowarzyszenie jest odpowiedzialne przed Ministerstwem zarówno za przeprowadzenie wytycznych pracy, jak i za celowość użycia zapomóg. Jest ono zobowiązane do składania rachunków z pieniędzy państwowych. W sprawie formy tych sprawozdań dane będą dalsze wskazówki. **¶ Komentarz »Freie Volksbildung«** do tych wytycznych jest naogół radosny. Szczególnie podkreślana jest nadzieja otrzymania nareszcie pewnych środków finansowych na prowadzenie pracy.

PRZEGLĄD PISM

PRASA SAMORZĄDOWA. ORGANIZACJA ADMINISTRACJI SZKOLNICTWA Powszechnego ZAGRANICĄ. **R** W Nr. 3—4 1933 »Polskiej Oświaty Pozaszkolnej«, str. 254 p. t. »Samorząd szkolny w świetle referatu d-ra M. Jaroszyńskiego — Prezesa Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej«, podaliśmy i omówiliśmy projekt Związku Pow. Rzecz. Polskiej, który zmierza do zreorganizowania i uzdrowienia stosunków, jakie panują u nas w samorządzie szkolnym. Obecnie chcemy czytelników zapoznać z rozwiązaniem kwestji administracji szkolnej w innych państwach. Zaczynamy od naszego najbliższego sąsiada, t. j. Prus. **R** Organizacja szkolnictwa powszechnego w Prusach opiera się na dwóch ustawach: pierwsza, z dn. 28 lipca 1906 r. »Volksschulenunterhaltungsgesetz« i druga z dn. 15 grudnia 1927. Obowiązek szkolny rozpoczyna się od 6 roku życia i trwa zasadniczo 8 lat. Cztery lata przypadają na szkołę podstawową »Grundschule«, cztery zaś pozostałe na wyższe klasy szkoły powszechnej, lub inne szkoły, zależnie od uzdolnień dziecka. Przymus szkolny istnieje tylko dla tych którzy posiadają obywatelstwo pruskie Rzeszy Niemieckiej, lub Republiki Austrjackiej. Według konstytucji Rzeszy z r. 1919 art. 146 mogą istnieć na terenie Rzeszy tylko 4 rodzaje szkół powszechnych: »1. międzywyznaniowe szkoły powszechne — Gemeinschaftschulen, inaczej zwane Simultanschulen. Do szkół tych mogą uczęszczać dzieci różnych wyznań. Nauka religji jest obowiązkowa oddzielnie dla dzieci poszczególnych wyznań. 2. wyznaniowe szkoły powszechne — konfessionelle lub Weltanschauungs-Volksschulen. W szkole tej kategorii udziela się nauki religji tylko jednego wyznania, a nauka innych dziedzin odbywa się w duchu zasad danego wyznania. 3. prywatne szkoły powszechne wyznaniowe — private Bekenntnisschulen, uznane w pewnych określonych wypadkach za szkoły powszechne. Szkoły tego typu są utrzymywane przez kościoły różnych wyznań, zakony i kongregacje. 4. szkoły powszechne świeckie — bezwyznaniowe — bekenntnisfreie Volksschulen, inaczej zwane weltliche Volksschulen. W szkołach tych nie wykłada się nauki religji«. Szkoła podstawowa — Grundschule, według rozporządzenia wykonawczego z dn. 13 kwietnia 1921 r. do ustawy Rzeszy z dn. 28 kwietnia 1920 r., nie jest nowym typem szkoły, lecz obejmuje tylko cztery najniższe roczniki i jest częścią szkoły powszechnej, której zadaniem jest stworzenie podbudowy pod szkolnictwo średnie i wyższe. Według ustawy z dn. 28 lipca 1906 r. o utrzymaniu szkół powszechnych i ustawy z dn. 1 maja 1928 r. o uprawnieniu nauczycieli szkół powszechnych, zakładanie i utrzymywanie szkół powszechnych w Prusach obciąża gminę i obszary dworskie przy niewielkiej pomocy państwa i osób trzecich. W tym celu gmina i obszar dworski tworzy związek szkolny — Schulverband. Dziecko z jednego związku szkolnego może uczęszczać do szkoły drugiego związku szkolnego, lecz tylko za zgodą władzy nadzorczej i opłatą uiszczaną przez ten związek szkolny, na którego terenie zamieszkuje. W miastach samodzielnych istnieje deputacja szkolna — Schuldeputation, — organ zarządu miasta. W skład jej wchodzi: 3 członków za-

rządu miasta, 3 członków rady miejskiej, 3 nauczycieli (ki), 3 osoby czynne w dziedzinie wychowania, miejscowy proboszcz ewangelicki i katolicki oraz rabin, gdy 20 dzieci wyznania mojżeszowego uczęszcza do szkół. Przewodniczącego i członków z ramienia zarządu miasta mianuje burmistrz, członków radnych i osoby czynne wybiera rada miejska, a nauczycieli (ki) ogół nauczycielstwa, należący do danego związku szkolnego. Oprócz tego mogą być powołane przez radę miejską dla jednej lub kilku szkół, komisje szkolne, które mają za zadanie opiekować się daną szkołą i być łącznikiem pomiędzy nią a rodzicami. W komisjach szkolnych liczba nauczycieli, wybranych przez grono pedagogiczne danej szkoły, równa się liczbie członków wyznaczonych przez deputację. **R** »Uchwalenie budżetu szkolnego, dysponowanie środkami na cele szkolne, zarządzanie majątkiem szkolnym, przyjmowanie urzędników do administracji szkolnej — z wyjątkiem personelu nauczycielskiego — przysługuje organom miejskim«. Deputacja szkolna w sprawach nadzoru nad szkolnictwem występuje jako organ państwowy, oraz jako organ gminny. **R** Inaczej przedstawia się organizacja administracji szkolnej w gminach wiejskich i obszarach dworskich. »Do organów stanowiących gminy należy uchwalanie budżetu szkolnego, dysponowanie środkami na cele szkolne oraz reprezentacja spraw majątkowych szkoły«. Reszta spraw i administrowanie majątkiem szkolnym, oprócz personelu nauczycielskiego, należy do kompetencji zarządu szkolnego. Zarząd szkolny składa się: z przełożonego gminy, od 2 do 6 mieszkańców gminy i tyluż nauczycieli pracujących w danej gminie, oraz z proboszcza danego wyznania. Zarząd szkolny — to organ przygotowawczy — i wykonawczy gminy. Może powoływać rady rodzicielskie — jako ciała doradcze. **R** Jak już wyżej wspomniano, koszty budowy szkół ponoszą gminy, a na państwie ciąży ustawowy obowiązek pokrywania pewnej części kosztów takiej budowy, która uzyskała aprobatę władz nadzorczych. Państwo ponosi $\frac{1}{3}$ część kosztów budowy, ale wtedy, gdy związek szkolny nie ma więcej niż 7 ustawowych etatów nauczycielskich, gdy zaś jest nauczycieli więcej, może państwo udzielić subwencji z funduszków budżetowych, przeznaczonych na pomoc w zakresie budowy szkół. **R** Aby jednak wyrównać ciężary obciążające związki szkolne, te ostatnie łączą się w krajową kasę szkolną — Landdesschulkasse. Jest to organizacja związków szkolnych, która wypłaca pobory nauczycielstwu według poleceń władz szkolnych nadzorczych. Czerpie ona fundusze na pokrycie wydatków z sum przekazanych przez państwo, związki szkolne, z wpływów własnych oraz 2% udziału gmin w podatku dochodowym Rzeszy. Państwo wpłaca: »1. $\frac{1}{4}$ część uposażeń nauczycielskich, emerytur dla nauczycieli, emerytur dla wdów i sierot po nauczycielach, uposażeń nauczycieli w stanie nieczynnym wraz z wszystkimi rodzinnymi dodatkami, 2. pewne sumy, przeznaczone na zapomogi dla nauczycieli. Winna ona wynosić połowę sumy, jaką państwo przeznacza na ten cel dla urzędników państwowych. 3. skutecznie opłatę za każde dziecko uczęszczające do szkoły. Łączna suma opłat za dzieci szkolne nie może przekraczać $\frac{1}{3}$ sum, jakie państwo ponosi z tytułu $\frac{1}{4}$ części uposażeń nauczycielskich, emerytur i zapomóg«. Wymienione sumy wpłaca państwo do krajowej kasy szkolnej, w której administracja i reprezentacja interesów

należy do ministrów oświaty i skarbu. ¶ Związkom szkolnym, które nie posiadają dostatecznych funduszków na pokrycie wydatków personalnych i rzeczowych, państwo udziela ponadto dotacji, której wysokość wynosi 15% połowy poborów nauczycielskich danego związku szkolnego. ¶ W sumie państwo łoży na wydatki personalne w szkolnictwie około 54,5% wszystkich wydatków, a reszta, t. j. 45,5% przypada na związki szkolne. Gdy zaś wydatki personalne uskutecznione przez szkolną kasę krajową są wyższe niż wpłata państwa i opłaty związków szkolnych, wtedy brakującą część rozkłada się na wszystkie związki szkolne, biorąc za podstawę liczbę etatów nauczycielskich ustawowych i nadliczbowych. ¶ Organizacja administracji szkolnictwa początkowego w Belgji opiera się na ustawach z r. 1884, 1895, 1914, 1919 i 1923. Przymus szkolny w Belgji w zakresie szkoły początkowej wprowadzono ustawą z dnia 19 maja 1914 r. Obowiązek szkolny trwa 8 lat od 6 roku życia do 14. Gdy odległość od miejsca zamieszkania dziecka do szkoły wynosi ponad 4 km, można dziecka do szkoły nie wysyłać. ¶ Każda gmina ma obowiązek założyć i prowadzić najmniej jedną szkołę — są wyjątki: »Formalnie wszystkie świadczenia na cele szkół komunalnych ponoszą komuny«, a więc odpowiednie pomieszczenie, wewnętrzne urządzenie szkoły, opał, światło i t. d., pomoce szkolne, oraz utrzymanie personelu nauczycielskiego. Jednak faktycznie gminy nie ponoszą wszystkich wydatków, gdyż otrzymują od państwa i prowincji subwencje na cele szkolne. ¶ Wydatki nadzwyczajne, jak budowa gmachów szkolnych i t. p. są pokrywane przeważnie w $\frac{1}{3}$ części przez państwo, lecz jest to zależne od budżetu państwa. Co zaś się tyczy subwencji państwa w wydatkach zwyczajnych, to najważniejsze są sumy na opłacanie personelu nauczycielskiego. Według ustawy z 1919 r. gmina może wprowadzić nadwyżkę poborów nauczycielskich, lecz z własnych funduszków, a państwo wypłaca tylko sumy przewidziane ustawą. Z czasem subwencje na utrzymanie personelu nauczycielskiego, stały się jedynymi funduszami państwowymi na szkolnictwo początkowe, natomiast wszystkie inne ciężary spoczyły na barkach gminy i dlatego ma ona szerokie uprawnienia w zakresie administracji szkolnej. Najważniejsze punkty tych uprawnień są następujące: »1. Założenie lub zniesienie szkoły względnie poszczególnych klas. Rzecz prosta, gmina jest w znacznej mierze krępowana przepisami ustaw. 2. Ustalenie — oczywiście w granicach ustaw — regulaminu szkoły, który normuje takie kwestje, jak warunki przyjęcia do szkoły, rozkład godzin, dni wolne od nauki, system karania i t. p. Dla ułatwienia poszczególnym gminom spełnienia tego obowiązku rząd wydał regulamin wzorowy, który jednak posiada jedynie charakter zalecenia. 3. Ustalenie programu nauki. Pod tym względem gminę wiąże przepis ustawy, który precyzuje program minimalny, jako bezwzględnie obowiązujący. Gmina może jednak program ten rozszerzyć, jeżeli uzna za stosowne. Ponadto do gminy należy ustalenie szczegółów wykonania programu. 4. Mianowanie nauczycieli, ustalenie ich wynagrodzenia, sprawowanie nad nimi władzy dyscyplinarnej. Pod tym względem wiążą gminę również liczne postanowienia ustawowe. 5. Uchwalenie budżetu szkoły i prowadzenie całego bieżącego zarządu w zakresie gospodarki szkolnej«. Jeżeli zaś chodzi o nadzór fachowy »inspekcję« nad

gminnymi szkołami początkowymi, sprawuje ją rząd przez swoje organa specjalne. Trzeba także wspomnieć o tak zwanych szkołach uznanych przez gminę za własne — *écoles adoptés*. Ma to miejsce wtedy, gdy gmina nie utrzymuje własnej szkoły, lecz szkołę prywatną »adoptuje«. Oczywiście szkoła, która ma być »adoptowaną« musi posiadać pewne warunki przewidziane ustawą. Szkoły tego typu korzystają z subwencji państwowych i gminnych. Jednak organa gminne nie mają z mocy ustawy żadnej władzy nad szkołami »adoptowanymi«. Mimo to szkoły »adoptowane« odgrywają ważną rolę w szkolnictwie belgijskim, bowiem według danych statystycznych z r. 1926 w szkołach gminnych było 919.862 uczniów, w szkołach adoptowanych 246.424 uczniów, a w szkołach nadających się do adopcji 134.114 uczniów. ¶ W Anglii organizacja powszechnego nauczania jest zdecentralizowana i leży w kompetencji własnej ciał samorządowych. Administracja szkolna samorządów podlega t. zw. Local Education Authorities (lokalne władze oświatowe). Odpowiednie ustawy dokładnie precyzują zakres działania tych władz. Władze samorządowe jednak są zupełnie niezależne i samodzielne i dlatego różnią się zasadniczo od większości samorządów kontynentalnych. Samorzady nie zdołałyby pokryć wszystkich wydatków z własnych źródeł dochodu i dlatego korzystają z subwencji od rządu. Stanowi to podstawę kontroli rządowej nad polityką finansową władz komunalnych. ¶ »Do r. 1870 szkolnictwo powszechne pozostawione było swobodnej działalności osób prywatnych lub stowarzyszeń, subsydjowanych przez państwo. Ustawą z r. 1870 utworzono sieć urzędów szkolnych — School Boards — w celu udostępnienia powszechnego nauczania przez budowę i utrzymanie szkół publicznych. W r. 1876 wprowadzono przymus szkolny, zrealizowany w 1880 r. W r. 1902 zmieniono urzędy szkolne, przekazując ich zakres działania samorządom. Ustawa z 1918 r. zmieniła i rozszerzyła prawa i obowiązki samorządów, jako władz szkolnych, przeprowadzając przytem jaknajszerszą pojętą ideę współpracy ciał samorządowych i Ministerstwa Oświaty. Uczyniono to, jak głosi ustawa »w celu wytworzenia jednolitego narodowego systemu powszechnego nauczania, dostępnego całtemu społeczeństwu«. Wreszcie ustawa z 1921 r. zunifikowała całe niemal prawodawstwo, dotyczące szkolnictwa powszechnego«. ¶ Zarząd szkolnictwa znajduje się w ręku komitetów i podkomitetów szkolnych, mianowanych przez właściwe władze samorządowe. Zorganizowane są one na podstawie schematów zatwierdzonych przez Ministerstwo Oświaty. Skład komitetów przedstawia się następująco: $\frac{2}{3}$ stanowią radni właściwego samorządu zaś $\frac{1}{3}$ przedstawiciele czynnika fachowego, wyznaczeni przez samorząd lub też organizacje oświatowe. »Podstawowym obowiązkiem samorządowych władz szkolnych jest utrzymywanie szkół i budynków szkolnych na danym obszarze, oraz zaopatrywanie ich w takie urządzenia, jakie Ministerstwo Oświaty uzna za niezbędne. Gdy zarządzenia Ministerstwa nie są wykonywane, lub samorząd zaniedbuje się w swoich obowiązkach, może być wstrzymana subwencja państwowa. Władze szkolne przedkładają Ministerstwu zasadniczy plan działania, który po zatwierdzeniu staje się wiążącym dla władz szkolnych. Gdy nie nastąpi uzgodnienie pod kątem widzenia obu stron, a więc Ministerstwa i władz szkolnych, spór rozstrzy-

ga parlament. **R** W Anglii publiczne szkoły powszechne dzielą się na dwie kategorie: 1. t. zw. szkoły »samorządowe« — *providet schools, council schools*, — które są utrzymywane przez samorzady i 2. t. zw. szkoły »wolne« — *non-providet schools, voluntary schools*, — utrzymywane przez instytucje i osoby prywatne. Nadzór bezpośredni nad szkołą spoczywa w ręku kierowników — *managers*, mianowanych przez radę miejską, lub radę hrabstwa. Personel nauczycielski w szkołach samorządowych mianowany jest przez samorządową władzę szkolną, a w szkołach wolnych przez komitet dyrektorów. Program nauki, system wykładów i t. d. w szkołach samorządowych i wolnych pozostaje pod kontrolą samorządu, wydającego odpowiednie instrukcje, wiążące zarząd szkoły i nauczycieli. Nauczanie religii jest w szkołach samorządowych zakazane. W szkołach zaś wolnych reguluje to statut szkolny. **R** Do roku 1918 były w Anglii pobierane opłaty szkolne, lecz od r. 1918 jest zupełna »bezpłatność nauki«. Można pobierać opłaty w tych tylko szkołach, w których istnieje stała opieka lekarska. **R** Obowiązek uczęszczania do szkoły obejmuje dzieci w wieku od lat 5 do 14. Rodzice są odpowiedzialni za wypełnienie obowiązku szkolnego, a władze samorządowe czuwają nad przestrzeganiem. Od przymusu szkolnego może być zwolnione dziecko w wypadkach następujących: »1. gdy szkoła najbliższa znajduje się w odległości przekraczającej 3 mile ang. (około 5 km) od miejsca zamieszkania dziecka. 2. gdy lekarz szkolny stwierdza u dziecka chorobę, uniemożliwiającą mu uczęszczanie do szkoły i 3. gdy dziecko, poza publiczną szkołą powszechną, pobiera naukę w rozmiarach uznanych przez władzę szkolną za dostateczną. **R** Samorzady na wydatki szkolnictwa powszechnego czerpią z trzech źródeł: »podatków komunalnych, subwencji państwowych i pożyczek« — te ostatnie służą na pokrycie wydatków inwestycyjnych. Jeżeli chodzi zaś o wysokość subwencji państwowych, to zasadniczo wynoszą one połowę tego, co dają samorzady. W praktyce jednak subwencje bywają trochę większe, gdyż pokrywają około 56% wydatków na publiczne szkolnictwo powszechne w Anglii — r. 1926/27. **R** Materiał do powyższego artykułu czerpałem z następujących źródeł: 1. Artykuł Fr. Braunego p. t. »Organizacja administracji szkolnictwa powszechnego w Prusach«. 2. Artykuł M. J. p. t. »Organizacja administracji szkolnictwa początkowego w Belgii« i 3. Artykuł d-ra I. Stawińskiego p. t. »Organizacja szkolnictwa powszechnego w Anglii«. Wszystkie te artykuły znajdują się w »Samorządzie Terytorjalnym« r. 1932, zeszyt 3 i 4.

WACŁAW WIERCIOCH

PRZEGLĄD LITERATURY

SOCJOLOGJA. (PRZEGLĄD LITERATURY POD REDAKCJĄ PROF. UNIW. WARSZAWSKIEGO, STEFANA Z. CZARNOWSKIEGO). VARIA.

J a n S t. B y s t r o Ń: »Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, wiek XVI—XVIII«. Warszawa 1932. Str. 470. ¶ Historjografia polska zajmowała się do ostatnich czasów przeważnie dziejami politycznymi. Życie gospodarcze, kulturalne i obyczajowe nie było prawie uwzględniane. Przez wiele lat była praca Władysława Łozińskiego — »Życie Polskie w dawnych wiekach«, wyjątkiem. Nauka polska posunęła się jednak naprzód. Życie, a za nim i nauka zdemokratyzowały się. Praca Łozińskiego, przedstawiająca życie i obyczaje magnaterji i szlachty polskiej nie mogła już wystarczać, to też należy powitać z radością wydaną ostatnio pracę prof. Bystronia, która w dużej mierze zapełnia lukę tak dotkliwą w historjografii polskiej. ¶ Po pobieżnym, a bardzo trafnym przeglądzie etnograficznym ludności polskiej, skreśleniu cech i właściwości specyficznych poszczególnych ziem Polski, przedstawia autor życie, obyczaje i ustrój ludności obcego pochodzenia, a więc Żydów, Tatarów, Ormian i Cyganów. Dziwnem się wydaje pominięcie w tym rozdziale, a omówienie przy stosunkach z Zachodem, opisu życia Niemców, którzy przecież odgrywali w miastach polskich dużą rolę. Brak również podkreślenia wpływu środowiska polskiego na obyczaje, życie kulturalne, a nawet strój Żydów w Polsce. ¶ Z kolei przedstawia autor stosunki kulturalne Polski z krajami ościeniami, które, zdaniem jego, wyznaczają dwa fakty: położenie geograficzne kraju i przynależność do kultury łacińskiej. Pierwsze wpłynęło decydująco na kształtowanie się kultury polskiej, która podlegała ciągle obcym wpływom, promieniując równocześnie nazewnątrż. Przynależność zaś do kultury łacińskiej poddawała Polskę pod wpływ krajów południowo-zachodnich Europy. ¶ W przeciwieństwie do hołdowania kulturze Zachodu, Wschód był ogólnie lekceważony i traktowany z niechęcią. Odgrywały tu rolę zarówno względy polityczne w stosunku do Turcji i Tatarów, jak i poczucie niższości kulturalnej sąsiadów ze Wschodu, jak Moskwa. Zczasem jednak występuje wśród społeczeństwa szlacheckiego zamiłowanie do sprzętu i ubioru wschodniego. ¶ Z kolei rozpatruje autor życie i obyczaje poszczególnych stanów społeczeństwa polskiego: szlachty, mieszczaństwa i chłopstwa. ¶ Istotą szlachectwa była jego wolność, uważana za najcenniejszy skarb i najwyższy przywilej. Podstawą wolności była rycerskość, odwaga, którą uważano za właściwą jedynie szlachcie. Zczasem rycerskość i odwaga stają się frazesem, a wiek XVII jest już pełen skarg, że niema komu bronić granic Polski. Rozwój techniki wojennej i przeobrażenie się szlachty ze stanu wojowniczego na ziemiański, wpłynęły na wytworzenie się ideału wygody i spokoju życia. ¶ Drugą podstawową cechą szlachectwa była równość, oparta na wyobrażeniu wspólnego pochodzenia, które czyniło teoretycznie szlachcica, niezależnie od majątku, bratem wielkiego magnata. Faktycznie jednak wytwarzały się

ogromne różnice między możnowładcami, a szarym tłumem szlacheckim, którego najniższa warstwa, szlachta szaraczkowa, nierzadko wsiąkała w lud i chłopiała, tak że zewnętrznym trybem życia zupełnie się odeń nie różniła. Wogóle, mimo pozorów, nie była szlachta stanem całkowicie zamkniętym. Odbywała się ciągła, acz bardzo ograniczona fluktuacja wzwyż i wdół. Równość szlachecka nie dopuściła do wytworzenia się w Polsce zamkniętej arystokracji dziedzicznej, natomiast ułatwiła powstanie plutokracji szlacheckiej, co wyznaczało niestały jej charakter. ¶ Z drugiej strony obserwujemy zjawisko, które, zdaniem autora, wpłynęło na skład społeczny i na psychikę całej warstwy szlacheckiej, mianowicie, »dążenie bardziej ruchliwych, bardziej przedsiębiorczych, często bardziej inteligentnych, czasami, tylko bardziej sprytnych żywiółów do uzyskania tytułów szlacheckich, do wejścia w szeregi uprzywilejowanej elity (str. 187). Miasto bowiem, mogło im dać jedynie dość problematyczną, wobec polityki gospodarczej szlachty, niszczącej świadomie miasto, możliwość dalszego pomnażania majątku. Przenikanie elementu mieszczańskiego do szlachty odbywało się przeważnie nielegalnie i nieformalnie drogą przyjmowania bogatych mieszczan do rodzin szlacheckich. Innymi drogami dochodził do szlachectwa syn chłopski. Ciężkie warunki życia chłopskiego popychały bardzo często do dezercji, która w XVII i XVIII wieku staje się dla dziedziców szczególnie dotkliwą. Zdolniejsze jednostki są ze stanu chłopskiego często przy pomocy dziedziców, na których dworze służyli i których względami się cieszyli. Pozatem sprzyjał wiek XVIII, okres ciągłych wojen i anarchji wewnętrznej, karjerze wojskowej chłopów i mnożył w ten sposób samozwańczą szlachtę. ¶ Charakterystyczną dla tego okresu jest również tendencja warstw niższych do zmiany nazwisk i przybierania do nich końcówek szlacheckich. ¶ Na tle stosunków między poszczególnymi stanami kreśli obraz ich życia. Bardzo nikle w porównaniu z plastycznym obrazem życia szlachty, wypadł opis życia chłopstwa. Należy to jednak wytłómaczyć brakiem w historjografii polskiej monografij, poruszających życie wsi polskiej, na którychby się autor mógł oprzeć, jak również ubóstwem i rozproszeniem źródeł. ¶ Poza wymienionemi najważniejszymi kwestjami zajmuje się jeszcze autor zagadnieniami życia religijnego, naukowego i literackiego, czego jednak w krótkiej recenzji, zmuszeni do poruszenia najważniejszych momentów pracy, omówić nie możemy. ¶ Przechodząc do ogólnej charakterystyki pracy prof. Bystronia, musimy zwrócić uwagę na statyczne potraktowanie przez autora tematu. Życie obyczajowe zostało uchwycone i przedstawione, przeważnie, jakby w przekroju, a przecież w ciągu trzech wieków, objętych tematem pracy, zachodziły w życiu poszczególnych stanów duże zmiany. Dążenie socjologa do związania obrazu obyczajów z obrazem grupy ludzkiej pociągnęło przeoczenie faktu zmienności. ¶ Drugim brakiem pracy jest niekompletność źródeł. Źródła bowiem, na których się prof. Bystron oparł, mają charakter raczej anegdotyczny. Składają się na nie pamiętniki, opisy obcych podróżników, a w pierwszym rzędzie literatura piękna i publicystyka omawianego okresu, będąca jedynie wyrazem myśli szlacheckiej. Dzięki temu otrzymuje autor jednostronne oświetlenie obrazu życia społeczeństwa polskiego, co się szczególnie ujawnia odbija

przy opisie życia mieszczaństwa i chłopstwa. Autor hołduje w tym wypadku tendencjom panującym jeszcze dziś w historjografii polskiej wykorzystywania, przy opisywaniu dziejów kulturalnych i społecznych XVI i XVII wieku, przede wszystkim literatury pięknej i publicystyki. ¶ Na niewyzyskanie obfitych źródeł do dziejów XVI wieku zwrócił już uwagę prof. Bujak na zjeździe naukowym im. Jana Kochanowskiego w Krakowie w 1930 r. A wieki następne, XVII i XVIII, pozostawiły ich nie mniejszą ilość. ¶ Na zakończenie należy jeszcze zwrócić uwagę na piękną, co się w wydawnictwach polskich rzadko zdarza, szatę zewnętrzną książki. Ilustracje Norblina, Canaletta, Kuntzego i Smuglewicza stanowią upiększenie wydanego dzieła, co w połączeniu z dużym, a miłym dla oka, drukiem wpłynie niewątpliwie na jego rozpowszechnienie. Przeciwdziała temu jednak, niestety, bardzo wysoka, jak na nasze stosunki, bo wynosząca aż około 50 zł., cena książki.

KAROL GERBER

BIBLIOGRAFJA: ¶ 1. Ł o z i ń s k i W ł a d y s ł a w. »Życie polskie w dawnych wiekach«. Lwów. • 2. B r ü k n e r A l e k s a n d e r. »Dzieje kultury polskiej«. T. I—III. Kraków 1930—31. • 3. Pamiętnik Zjazdu naukowego im. Jana Kochanowskiego«. Kraków 1931. • 4. »Kultura Staropolska«. Kraków 1932.

EKONOMJA SPOŁECZNA. (PRZEGLĄD LITERATURY POD REDAKCJĄ D-RA ARTURA BARDACHA). SPÓŁDZIELCZOŚĆ. ¶ Spółdzielczość — właściwie to tylko nowa nazwa nadana starej treści, zanim jeszcze ks. Wawrzyniak i Stefczyk przeszczepili na grunt polski organizacje zbiorowe typu Schultzego i Raiffeisena, zanim pojawiły się po miastach pierwsze spółdzielnie rocdelowskie, znali rybacy na Kaszubji, huculi na Podkarpaciu i chłopci na Polesiu liczne formy spółdzielczych związków, znali je z dziada pradziada. Wspólne połowy rybackie, wspólne wypasanie bydła na halach, gminne pastwiska wiejskie — to instytucje po dzień dzisiejszy zachowane, chociaż z trudem się utrzymują w nieprzyjaznej dla nich atmosferze gospodarki kapitalistycznej. Kapitalizm do nich nawiązać nie mógł, bo były mu one obce i wrogie, jako instytucje owiane duchem gospodarki kolektywnej, gdy on stawiał na kartę egoizm jednostki. Kapitalizm wytworzył więc własne formy zbiorowej działalności: dlatego właśnie Owen, szczerzy kolektywista i wróg rodzącego się kapitalizmu wielkoprzemysłowego, tak nienawidził pierwsze spółdzielnie spożywców i właściwie do końca swego życia nie przyznawał się do żadnej z nimi łączności. W listopadzie 1836 r. z okazji pobytu w jednym miasteczku pisze on: »ku memu zdumieniu znalazłem w różnych częściach miasta sześć czy siedem stowarzyszeń spółdzielczych. Stowarzyszenia te działają sprawnie, t. j. mają pewną nadwyżkę ze wspólnej sprzedaży detalicznej. Jednakże dawno już powinniśmy zakończyć z tak rozpowszechnionym poglądem, jakoby te stowarzyszenia stanowiły system społeczny, do którego dążymy, lub aby te stowarzyszenia miały coś wspólnego z nowym światem etycznym«. (Cytuję za M. I. T. — Baranowskim »Społeczno-ekonomiczna istota kooperacji« W-a 1918 str. 35). Studując problem spółdzielczości w Polsce należałoby pracę rozpocząć od

tych uprzednio wymienionych instytucyj ery przedkapitalistycznej. W miarę przenikania do kraju systemu gospodarki kapitalistycznej instytucje te ulegają rozkładowi i utrzymują się dzisiaj już tylko w szczątkowej formie. N. p. pierwsze spółdzielnie galicyjskie, założone w pierwszym ćwierćwieczu ubiegłego stulecia z inicjatywy władz austriackich, nawiązywały jeszcze do dawnych form: były to spichrze gminne, do których włościanie składali część plonów rocznych, z czego potem udzielano pożyczki zubożałym na skutek klęsk naturalnych (powódź, pożar) współmieszkańcom gminy. Te spichrze wyrodziły się potem w instytucje filantropijne i po uwłaszczeniu chłopów zupełnie podupadły. Na ich miejsce zjawiały się już gminne kasy, mające na celu niesienie pomocy pieniężnej tym masom chłopskim, które przy likwidacji stosunków pańszczyźnianych wpadli w sidła lichwiarzy

1. Dr. S t a s z e w s k i T a d e u s z: »Spichrze gromadzkie i kasy gminne w Galicji«. Kraków 1899. 2. T w a r e c k i L e o n: »Gminne kasy pożyczkowe w Galicji«. Kraków 1918. 3. K ł a p k o w s k i T a d e u s z: »Patronackie Spółdzielnie Rolnicze w Małopolsce«. Kraków 1927.

I. SPÓLDZIELCZOŚĆ PRACY. R T o e p l i t z T. »Robotnicze spółki budowlane«. Warszawa 1923. Wydawnictwo T. U. Robotniczego. Broszura, poświęcona powojennym doświadczeniom w dziedzinie spółdzielczości pracy w przemyśle budowlanym, omawia stosunki w Anglii i w Niemczech. Tam właśnie ta gałąź spółdzielczości rozwinęła się głównie na terenie przemysłu budowlanego. Autor informuje również o pierwszej próbie zorganizowania spółdzielni pracy robotników budowlanych w Polsce. ● 2. R y c h l i ń s k i S t a n i s ł a w: »Gildje budowlane w Wielkiej Brytanji«. Warszawa 1927. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. R Praca pochodzi z seminarjum prof. Krzywickiego. Oparta o bogaty materiał źródłowy i wykonana pod kierownictwem znakomitego uczonego, stanowi poważny dorobek w naszej ubogiej literaturze o spółdzielczości pracy. Autor omawia teoretyczne podłoże t. zw. socjalizmu gildyjnego, następnie początki gildyj (r. 1920), ich rozwój i rozkład (r. 1922), oraz próby odbudowy. W zakończeniu pisze on: »Jako zjawisko ekonomiczne gildje przeszły do historii«. Rzeczywiście, po krótkotrwałym okresie rozkwitu, trwającym zaledwie kilka lat, angielskie gildje budowlane zostały kompletnie rozgromione. Nie zdały egzaminu życiowego, nie były bowiem produktem rozwoju społecznego (jak spółdzielnie pracy np. we Włoszech i Rosji), a jedynie próbą skierowania nagromadzonej w czasie wojny energii rewolucyjnej angielskiej klasy robotniczej na tory pracy... spółdzielczej. Gdy te zapasy energii się wyczerpały i gdy równocześnie Anglja wstąpiła w okres ciężkiej depresji gospodarczej — ruch gildyjny się załamał. Ale doświadczenia angielskie nad uspołecznieniem pracy, choć tak krótkotrwałe i na tak wąskim dokonywane odcinku, zachowują ciągle jeszcze swą wartość, zwłaszcza w okresie obecnym, gdy myśl ludzka intensywnie pracuje nad przebudową organizacji życia gospodarczego. ● 3. W o ł s k i J.: »Z dziejów i doświadczeń włoskiej kooperacji pracy«. Warszawa 1927. R W lecie 1926 roku uzyskał autor subwencję rządową na wyjazd do

Włoch dla studjów nad (wysoko tam rozwiniętą) spółdzielczością pracy. Po powrocie opublikował zdobyte na miejscu informacje w kwartalniku »Praca i Opieka Społeczna«, a następnie w oddzielnej broszurze (wydanej przez Związek Spółdzielni Spożywców w Warszawie). Spółdzielczość pracy we Włoszech ma za sobą bogatą historję i doszła już w latach przedwojennych do wielkiego rozkwitu. Nie jest to zatem instytucja, zrodzona w rewolucyjnym nastroju doby powojennej (jak to miało miejsce w Anglii), ale trwały dorobek włoskich robotników, głównie rolnych i ziemnych. Skromna broszura Wolskiego (liczy str. 32) jest jedynym źródłem jakie mamy w tej sprawie, w języku polskim. Po powrocie z Włoch autor rozwinął propagandę u nas, w kraju, w kierunku utworzenia spółdzielni pracy, ale propaganda ta, jak dotąd, nie dała poważniejszych wyników. • 4. T u h a n - B a r a n o w s k i M.: »Społeczne zasady kooperacji«. Warszawa 1923. **R** Spółdzielczości pracy poświęca znany rosyjski teoretyk spółdzielczości rozdział VI (Stowarzyszenia pracy) działu II-ego (str. 224—229) swej cennej monografji o zasadach spółdzielczości. W zakończeniu tego rozdziału pisze autor: »Strzeszczając wszystko powiedziane, dojść możemy do wniosku, że spółdzielnie pracy są rodzajem spółdzielczości całkowicie zdolnym do życia, i że w przyszłości mogą jeszcze przynieść duże korzyści«.

II. SPÓLDZIELCZOŚĆ RZEMIEŚLNICZA. **¶** 1. W o j c i e c h o w s k i S t a n i s ł a w. »Ruch Spółdzielczy. (Podręcznik dla wyższych szkół handlowych i rolniczych)«. Warszawa 1930. Wydawnictwo Spółdzielczego Instytutu Naukowego. **¶** Książki prof. Wojciechowskiego nie polecam jako podręcznika do studjów nad spółdzielczością — do tego celu nie nadaje się ona ze względu na encyklopedyczny charakter. Można natomiast z niej korzystać, opracowując poszczególne zagadnienia: tak np. rozdziały o spółdzielczości rzemieślniczej (oraz kredytowej Schultze i Raiffeisena) przynoszą dużo materiału z historii zarówno samego ruchu, jak i doktryny tego typu spółdzielczości. Autor nie zdradza nam swego stanowiska wobec problemu spółdzielczości rzemieślniczej: uwaga umieszczona na str. 199, iż »wogóle spółdzielnie rzemieślnicze dotąd nie wyszły z początkowego stadium rozwoju, a najwięcej wątpliwości budzi przyszłość spółdzielni magazynowych, najmniej zaś — surowcowych«, jest zbyt ogólnikowa. • 2. T u h a n - B a r a n o w s k i M. J. »Społeczne zasady kooperacji«. Warszawa 1923. **¶** O spółdzielczości rzemieślniczej mówi autor w rozdziale III-cim działu IV-ego. Włącza ją T. Baranowski do spółdzielczości drobnomieszczańskiej, wyznaczając im miejsce pomiędzy spółdzielczością kredytową a drobnomieszczańskimi spółdzielniami spożywców. Natomiast w tym tu oto przeglądzie bibliograficznym figuruje ona jako równorzędna grupa obok spółdzielczości pracy i rolnej — chodzi mi o podkreślenie równorzędnej z chłopem i robotnikiem roli rzemieślnika w produkcji dóbr materialnych. Tuhana-Baranowski uważa, iż rzemieślnicy zupełnie się nie nadają do spółdzielczości, natomiast zdaniem jego »spółdzielczość chałupnicza posiada możność rozwoju«. I dodaje: »Hamulcem spółdzielczości chałupniczej jest tylko krańcowe ubóstwo chałupników, będących najniższą warstwą gospodarczą w społeczeństwie współczesnem.

Z powodu tej nadzwyczajnej słabości chałupnicy niezdolni są do zakładania spółdzielni o własnych siłach, bez pomocy z zewnątrz... Wywody teoretyczne całkowicie potwierdzają możliwość spółdzielczości chałupniczej, posiadającej dane do rozwoju poważnego i znajdującej się pod tym względem w warunkach zupełnie odmiennych, niż beznadziejna spółdzielczość rzemieślnicza» (str. 406). Zorganizowana w r. 1930 pierwsza polska wystawa chałupnicza wykazała, jak olbrzymią jest u nas armja rzemieślników-chałupników. W latach następnych grupa ta niewątpliwie jeszcze bardziej się rozrosła (zwłaszcza na wsi), ale o spółdzielczości na terenie tej grupy społecznej nie słyhać. Byłoby rzeczą interesującą sprawdzić na drodze eksperymentu teoretyczne wywody naszego autora.

III. SPÓŁDZIELCZOŚĆ WŁOŚCIAŃSKA. ¶ 1. K ł a p k o w s k i T a d e u s z. »Zrzeszenia rolnicze w Szwajcarii«. Warszawa 1930. Nakładem Spółdzielczego Instytutu Naukowego. ¶ Autor pracy, inż. dr. Kłapkowski, obecnie docent spółdzielczości rolnej w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, uzyskał w r. 1928 stypendjum rządowe na wyjazd do Szwajcarii dla przeprowadzenia studjów nad (wysoko tam postawioną) spółdzielczością w rolnictwie. Owocem tej podróży jest wymieniona książka. Cechuje ją, podobnie jak i inne, liczne prace tego autora, brak pogłębienia teoretycznego. Zebrane szczegółowo i dokładnie informacje i... na tem koniec. Próbę teoretycznego ujęcia zagadnienia znajduję w rozdziale VII-ym p. t. »Porównawczy pogląd na rozwój ruchu zrzeszeniowego w rolnictwie szwajcarskiem i polskiem«, ale i tu same ogólniki. Gospodarstwo włościańskie w Szwajcarii ma wybitnie kapitalistyczny charakter i na tej właśnie podstawie zbudował prof. Laur, kierownik Szwajcarskiego Związku Włościańskiego a zarazem patron naszego autora, swoją teorię ekonomji rolnej i swoją rachunkowość rolną. Miljony gospodarstw chłopskich w Polsce, z ich przeciętną powierzchnią paru hektarów ziemi, nie dadzą się w żaden sposób wtlóczyć w schemat prof. Laura. A jednak autor pisze w zakończeniu: »...tylko na tej drodze może rolnictwo polskie uzyskać w życiu gospodarczem i społecznem Polski to stanowisko, jakie mu się słusznie należy... Rolnictwo szwajcarskie jest dla rolnictwa polskiego pozytywnym tego przykładem«. Otóż (zdaniem mojem) rolnictwo szwajcarskie może być w Polsce przykładem tylko dla niewielkiego odsetka średnich gospodarstw, natomiast nie może być przykładem dla kilku tysięcy wielkich majątków ziemskich, wyspecjalizowanych w produkcji zbożowej, ani dla kilku milionów karłowatych lub drobnych gospodarstw chłopskich. ¶ Dużą zaletą tej książki jest brak nastawienia wyraźnie propagandowego. Autor rzeczowo i bezstronnie informuje. Inna sprawa, że informuje o tem, co ma dla wsi polskiej w gruncie rzeczy małe znaczenie. • 2. B r i n k m a n T. »Duńskie rolnictwo. Rozwój produkcji rolnictwa duńskiego od czasu powstania międzynarodowej konkurencji i zastosowanie jego do rynku światowego zapomocą spółdzielczych organizacyj«. Poznań 1926. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej U. Z. S. ¶ Autor, ekonomista niemiecki, napisał tę pracę jeszcze przed wojną, doprowadzając dane statystyczne do r. 1905. Gdy w r. 1926 Unja Związków Spółdzielczych postanowiła wy-

dać polskie tłumaczenie tej pracy, zaszła konieczność zaktualizowania jej tablic statystycznych, co też tłumacz (Rus Kasztelan) uczynił. Czy jednak dzisiaj, po tylu latach od chwili ukazania się jej oryginału, praca ta nie straciła już wogóle na wartości? Nie, a to z następujących powodów. Przy studjach nad spółdzielczością rolną nie chodzi nam przecież o to tylko, ażeby wiedzieć, jaki jest stan jej w danym kraju, ale w pierwszym rzędzie o to, ażeby zrozumieć, jaką rolę odegrała ta forma produkcji w przebudowie gospodarczej gdzieś, na jakimś terenie. Spółdzielcy wskazują u nas zazwyczaj na Danję, jako na niezbity dowód słuszności poglądu, że rolnik może dojść do dobrobytu właśnie na drodze przez nich zalecanej. Kto nie chce być jedynie objektem propagandy i chce zdobyć własny sąd w tej sprawie, musi gruntownie zapoznać się z tem wszystkim, co działo się w Danji, od chwili, gdy kraj ten wstąpił na nową drogę rozwoju. Zwłaszcza okres przełomu jest tu szczególnie ważny, praca Brinkmana właśnie o tym okresie doskonale czytelnika informuje. ¶ Na wstępie omawia autor położenie rolnictwa duńskiego przed powstaniem spółdzielczości, dalsze rozdziały poświęcone są spółdzielniom mleczarskim, jajczarskim, spółdzielczym rzeźniom i związkowi eksportowemu. Książka przynosi szczegółowe informacje o organizacji wewnętrznej poszczególnych typów spółdzielni. W zakończeniu pisze autor: »Spółdzielnia produktywna i zbytu nie jest... tworem wniesionym sztucznie do życia gospodarczego duńskich rolników... wyrosła (ona) z przewrotu stosunków gospodarczych, a nie zawdzięcza swego powstania jakiemuś gospodarczemu wyznaniu wiary«. System spółdzielczy podniósł bardzo wysoko kulturę gospodarczą i duchową ludności wiejskiej Danji, ale powodzenie spółdzielczości wynikało tu ze szczególnie korzystnego układu warunków geograficznych (bezpośredni dostęp drogą morską i lądową do wielkich rynków zbytu w Anglii i w Niemczech), gospodarczych (tanie zboże zamorskie) i społecznych (jednolita struktura ludności wiejskiej, brak wielkich majątków i brak kapitalizmu handlowego dla objęcia funkcji pośrednictwa pomiędzy drobnym producentem a rynkiem zbytu) i wobec tego nie może być dowodem tezy głoszącej, iż spółdzielczość zawsze i wszędzie wiedzie do dobrobytu. • 3. T u h a n - B a r a n o w s k i. »Społeczne zasady kooperacji«. Warszawa 1923. ¶ Podstawowe dzieło z dziedziny spółdzielczości zawiera również dział (III) poświęcony spółdzielczości włościańskiej. (Termin »spółdzielczość włościańska« wskazuje wyraźnie, iż chodzi o organizacje gospodarstw chłopskich, a nie o spółki akcyjne większych majątków ziemskich, nazywanych często również spółdzielniami — dlatego jest on lepszy od terminu »spółdzielczość rolnicza«). Dział ten, największy w książce (liczy 100 stron), rozpada się z kolei na 7 rozdziałów, jak: Raiffeisen i jego poglądy społeczne, środowisko społeczne spółdzielczości chłopskiej, spółdzielczość chłopska w Rosji i inne. Książka takowa — Baranowskiego, pochodzi z r. 1915, a więc jest nieco przestarzała: tak wiele przecież zmieniło się od tego czasu w spółdzielczości rolnej (np. kołchozy sowieckie, organizacje farmerów amerykańskich), ale też niema wcale innej pracy teoretycznej, nowszej i stojącej na poziomie tej książki. Interesujące są uwagi autora na temat znaczenia społecznego spółdzielczości chłopskiej. Pisze on: »...Spółdzielczość zni-

szczyło wzajemne oddzielenie jednego gospodarstwa od drugiego, ten szczególnie wiejski indywidualizm, który tworzy ze wsi gromadę jednostek luźnych, niczem niezwiązanych ze sobą... Na tem podłożu wyrastał potworny egoizm chłopski i ta szczególna obcość chłopa wobec całego świata. Spółdzielczość zmienia to wszystko od samych podstaw... wychowuje nowego chłopa, głęboko różniącego się od chłopa starego typu, o horyzoncie nadzwyczaj ograniczonym». • S t e f c z y k F r. »Stanowisko spółdzielczości w rolnictwie«. Wydanie II. 1927. Nakładem Zjednoczenia Zw. Sp. Rolniczych Rz. Polskiej. ♣ Pionier spółdzielczości w rolnictwie polskim określa w tej broszurze swoje stanowisko w sprawie granic, jakie należy zakreślić spółdzielczości. Broszura (ukazała się w dwóch wydaniach) pozwala studującemu problem spółdzielczości zapoznać się z umysłowością ludzi, którzy długie lata stali na czele tego ruchu i wywarli duży wpływ na jego kierunek. Spółdzielczość uspołecznia produkcję rolną, ale do jakich granic ma to uspołecznienie sięgać? »Spółdzielczość w rolnictwie — powiada autor — nie zmierza jednak bynajmniej do stopniowej przemiany indywidualnych gospodarstw rolnych w wielkie gospodarstwa zbiorowe (kollektywne), zatrudniające na wspólnej własności członków spółdzielni, jako pracowników, uczestniczących jedynie w podziale dochodu wspólnej pracy« (str. 9). Spółdzielczość winna, zdaniem autora, »dążyć do wzmocnienia indywidualnego gospodarstwa«. Czy w każdym okresie? Czy nawet wtedy, gdy rozdrobnienie własności rolnej doszło do tego stopnia, jak obecnie w Polsce? Stefczyk nie żyje, jego następcy muszą rozważyć, czy »prawo indywidualnej, prywatnej własności« jest »bezcenną zdobyczą kultury« nawet wtedy, gdy, jak to się dzieje obecnie, wchodzi w kolizję z postępowaniem socjalnym i czy wobec nowych warunków na wsi polskiej nie należałoby poddać rewizji hasła, głoszone w tej broszurze odnośnie do zadań spółdzielczości?

VARIA. »ROCZNIK POLITYCZNY I GOSPODARCZY«¹. ♣ Czyniąc za-
 dość palącej potrzeby Polska Agencja Telegraficzna wydała w roku 1933
 »Rocznik Polityczny i Gospodarczy na rok 1933«. ♣ Zanim przystą-
 pię do szczegółowego rozbioru pragnąłbym zwrócić uwagę na dwa
 o ogólniejszem znaczeniu zagadnienia. Pierwsze, że części »Rocznika«
 dotyczące Polski winny być koniecznie przetłumaczone na język angielski,
 francuski i niemiecki, przyczem należałoby rozszerzyć i inaczej ująć część
 historyczną oraz dodać część p. t. »Polska w kulturze europejskiej«, w któ-
 rej zostałyby przedstawione zdobycze kultury polskiej. Przy niestychanie
 małej polskiej propagandzie zagranicznej, uważam wydanie takich tłumaczeń
 za rzecz bezwzględnie konieczną, a w skutkach swoich niebywale dla
 Polski dodatnią. ♣ Drugie zagadnienie, to sprawa tytułu. Ponieważ »Rocznik
 1933« posiada niezwykle obszerną, systematycznie i szczegółowo opracowaną
 część p. t. »Oświata i kultura« — w tytule samym należało ten moment
 podkreślić, co w konsekwencji zainteresowałyby i szersze koła czy-

1: »Rocznik Polityczny i Gospodarczy« — 1933 — Polska Agencja Telegraficzna P. A. T. Warszawa.

telników i odpowiadałoby zawartej w nim treści. ¶ Rocznik obejmuje następujące działy: Przedmowa, Polska, Państwa, Rzeczpospolita Polska, Miasta w Polsce, Śląsk, W. M. Gdańsk, Porty Polskie, Informacje finansowe i gospodarcze, Spółdzielczość, Organizacje zawodowe, Prasa, Oświata i kultura, Życie sportowe w Polsce, Miasto stołeczne Warszawa, Informacje ogólne i uzupełnienia. ¶ Działy te nie dają wyobrażenia o niesłychanym bogactwie materiału informacyjno-statystycznego, który został zawarty na 947 stronach. Jeśli zaś tego wyobrażenia nie dają, jest to winą redakcji, która w »Roczniku z 1933 r.« nie ułożyła spisu rzeczy, natomiast jako spis rzeczy podała skorowidz rzeczowy i to pobieżny. (W pierwszym natomiast wydaniu z 1932 r. spis rzeczy został umieszczony). Na marginesie spisu treści nasuwają się pewne krytyczne uwagi co do układu treści. Układ ten jest bezsprzecznie lepszy od układu »Rocznika z 1932«, który niewiadomo dlaczego zaczynał się rozdziałem o rachubie czasu i o taryfach pocztowych. W wydaniu z 1933 uderza niepotrzebne rozbieżności treści dotyczącej Polski na dwa działy: »Polska« i »Rzeczpospolita Polska«, między które włożono najniepotrzebniej »Państwa całego świata«. Należało albo państwa obce wysunąć na pierwsze miejsce, albo raczej »Rzeczpospolitą Polską« — a potem umieścić część dotyczącą państw obcych. Także traktowanie »Śląska« w osobnym rozdziale robi wrażenie jakoby »Śląsk« nie był częścią Rzeczypospolitej, tylko luźnie był z nią związany — temwięcej, że osobny również dział poświęcono W. M. Gdańskowi. ¶ Dział pierwszy: »Polska« zawiera dane dotyczące obszaru, granic, ludności według województw, narodowości, wyznań, zawodów, przyrostu naturalnego, reemigracji, Polaków z zagranicy, wyznań, zawodów etc. ¶ W dziale »Państwa« omówiono wszystkie państwa Europy, Azji, Afryki, Ameryki i Australji, podając ich obszar, ilość ludności, stolice, formę rządów, nazwiska naczelników rządu, barwy flag narodowych oraz święta narodowe. W tymże dziale pomieszczono spis ważniejszych umów i konwencyj zawartych przez Rzplitą Polską. Osobny rozdział traktuje o Lidze Narodów. ¶ Dział czwarty »Rzeczpospolita Polska« opracowany został wyczerpująco, przynosząc bogaty i szczęśliwie wybrany materiał informacyjny. Zawiera on przedstawienie ustroju państwowego, ważniejsze akty prawodawcze od 25.X. 1931 do 25.XI. 1932 r., podzielone na grupy: prawa konstytucyjnego i administracyjnego, prawa skarbowego, prawa karnego, procedury karnej, prawa cywilnego, procedury cywilnej i prawa handlowego. Następnie wymieniono Marszałków Polski, oraz władz ustawodawczych, podano nazwiska posłów i senatorów wraz z podziałem na komisje sejmowe, kluby sejmowe oraz grupy parlamentarne polsko-francuską i polsko-rumuńską. Z kolei omówiono dotychczasowe gabinety, przyczem wdarły się tu pewne niedopatrzienia korekty, przy podawaniu czasokresów danych gabinetów. Osobny rozdział poświęcono Orderom, Krzyżom i medalom i wreszcie zajęto się władzami wykonawczymi i sądownymi w Polsce. W kolejności omówiono następnie Zwierzchników Państwa Polskiego, Radę Ministrów, Najwyższy Trybunał Administracyjny, Trybunał Kompetencyjny, wszystkie ministerstwa oraz ich agendy. Trybunał Stanu, Najwyższą Izbę Kontroli, Władze duchowne katolickie, ewangelickie, prawosławne, mojżeszowe, mahometańskie oraz sekty w Polsce. ¶ Z po-

wyższego zestawienia widoczne jest jak bogaty zebrano materiał. Jeśli nadto dodam, że zestawiono starannie i wyczerpująco, dopiero będzie można ocenić niestychaną ilość wytężonej pracy, włożonej w opracowanie. Na specjalne podkreślenie zasługuje bardzo szczęśliwe zestawienie obok ministerstw resortowych poszczególnych urzędów i instytucyj im podlegających, lub w pewnej mierze zależnych, co przyczyniło się znacznie do przejrzystości obrazu. ¶ W dziale »Miasta w Polsce« omówione zostały wszystkie miasta Rzplitej powyżej 10 tysięcy mieszkańców, a podzielone według województw. Przy opisie miast podano ilość mieszkańców, nazwisko prezydenta, burmistrza czy komisarza, przewodniczącego rady miejskiej, wysokość budżetu oraz rodzaj przemysłu specjalnie w danej miejscowości rozwiniętego. ¶ Osobny wyczerpująco opracowany dział poświęcono Województwu Śląskiemu, omawiając wedle dyspozycji zastosowanej w rozdziale »Rzeczpospolita Polska« — z podkreśleniem ruchu przemysłowego, handlowego, kulturalnego oraz prasy górnośląskiej. ¶ Osobny również dział, oczywiście znacznie rozmiarami szerszy, poświęcono W. M. Gdańskowi. ¶ Specjalne uznanie należy się redakcji za dział p. t. »Porty polskie«, po raz pierwszy wprowadzony do Rocznika. Znajdujemy tam dokładny opis portu gdyńskiego, ruchu okrętowego oraz obrotów towarowych, opis portów w Helu, Jastarni, Pucku i Tczewie, Polskiej Floty Handlowej oraz wyliczenie regularnych linii okrętowych z portu gdyńskiego, jako też regularnych połączeń okrętowych Gdyni z innymi portami. ¶ Dział »Informacyj finansowych i gospodarczych« zawiera spis Izb przemysłowo-handlowych, Izb rolniczych, Izb rzemieślniczych, Izb handlowych polsko-zagranicznych, Związków i stowarzyszeń dobrowolnych, Syndykatów, Cechów chrześcijańskich i żydowskich w Warszawie. Nadto dział ten posiada rozdziały poświęcone majątkowi Państwa Polskiego oraz budżetom państwowym od 1926/7—1933/4 r., danym statystycznym handlu polskiego, produkcji przemysłowej, górnictwo-hutniczej, przemysłu przetwórczego, cukrownictwa, oraz handlu zagranicznego. Omówiono też w tym dziale Poczta Kasa Oszczędności, banki państwowe, Polską Państw. Loteryję Klasową, Państwowy Monopol Spirytusowy, Polski Monopol Tytoniowy, walutę polską oraz obcych państw, oraz długi państwowe. ¶ Po omówieniu w osobnym dziale spółdzielczości w Polsce, podzielonej według narodowości, podano spis organizacyj zawodowych z Izbami Lekarskimi i Radami Adwokackimi na czele. ¶ Bardzo szczegółowo i bodaj najbardziej wyczerpująco z dotychczas znanych polskich publikacyj opracowano dział »Prasy«, na który składają się rozdziały omawiające ustawy prasowe w Polsce, podające zestawienie prasy codziennej i periodycznej w Warszawie i na prowincji oraz pism fachowych, zawodowych i specjalnych. W osobnych rozdziałach zestawiono pisma obcojęzyczne w Polsce oraz prasę gdańską, syndykaty dziennikarskie w Polsce i inne związki dziennikarskie, omówiono Polską Agencję Telegraficzną, agencje prasowe w świecie, Agencję Prasową i Publicystyczną »Iskra«. Dział »Prasy« zamknięto spisem głównych organów prasy zagranicznej całego świata oraz prasy polskiej zagranicą, nadto podano spis korespondentów agencji i pism zagranicznych w Polsce. ¶ Dział »Oświata i kultura« opracowany został przez Aleksandra Patkow-

skiego, redaktora »Polskiej Oświaty Pozaszkolnej«. W pierwszym wydaniu Rocznika działu tego w tak szerokim zakresie opracowanego nie było. Lecz nie tylko ilością zebranego materiału i sumiennością opracowania dział ten się odznacza, lecz przynosi po raz pierwszy niezwykle ciekawe zestawienie, dotyczące polskiej oświaty pozaszkolnej, a specjalnie w zakresie zestawienia stowarzyszeń społeczno-gospodarczych, zajmujących się również zagadnieniami oświatowo-kulturalnymi. W ten sposób po raz pierwszy ustalone zostały ośrodki oświaty pozaszkolnej, w najszerszym tego słowa znaczeniu. Dział ten składa się z charakterystyki najnowszych ustaw szkolnych, ze statystyki szkolnictwa, spisu władz akademickich w roku 1932/33, zawodowych organizacyj nauczycielskich polskich i niepolskich, z ustępów poświęconych oświacie pozaszkolnej ogólnokształcącej i zawodowej, stowarzyszeniom oświatowo-kulturalnym, społeczno-gospodarczym, zajmującym się oświatą, Lidze obrony powietrznej i przeciwgazowej, towarzystwom współpracy międzynarodowej, Instytutom i towarzystwom naukowym polskim i niepolskim, Instytutowi naukowej organizacji, archiwom państwowym i samorządowym, kościelnym i prywatnym, muzeom, bibliotekom. Potem znajdujemy dane dotyczące Polskiego Klubu Literackiego, Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, Związku Zawodowego Literatów Polskich, Teatru, Kina i Radja. Dział zamykają spisy stowarzyszeń artystów-plastyków, Galerji i wystaw, konserwatorów, towarzystw i szkół muzycznych, rytmiczno-plastycznych, wreszcie agencji i sal koncertowych. ¶ Osobne, lecz rozmiarami szczuplejsze działy poświęcono »Życiu sportowemu w Polsce«, »Miastu Stołecznemu Warszawie« i informacjom ogólnym dotyczącym rachuby czasu, taryfie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. ¶ Reasumując nasze uwagi, stwierdzić należy, że mimo pewnych, drobnych zresztą zastrzeżeń, poziom »Rocznika Polityczno-Gospodarczego na rok 1933« stoi znacznie wyżej od pierwszego w 1932 wydania. Szereg działów opracowano na nowo, wkładając dużo sumiennej i ścisłej pracy, dodano nadto szereg nowych. Układ wprowadzono bardziej celowy, w czym duża i poważna zasługa redaktora »Rocznika«, Emila Migasińskiego. P. A. T. wydając »Rocznik« dała dowód, że nie tylko rozumie swe obowiązki, ale umie je spełniać ku pożytkowi ogółu. ¶ »Rocznik polityczny i gospodarczy z 1933 r.« winien nie tylko zostać »podręcznikiem« — jak chce przedmowa — na biurku każdego człowieka interesu, lecz prawdziwym podręcznikiem we wszystkich szkołach tak powszechnych jak i średnich, z którego bogate wiadomości do nauki o Polsce będą czerpali tak nauczyciele jak i uczniowie.

DR. STEFAN TRUCHIM

WYDAWNICTWA • NASZEJ KSIĘGARNI •

- Barker E.** Charakter narodowy i kształtujące go czynniki. Tłum. z angielskiego I. Pannenkowa 12.—
- Bovet P.** Instynkt walki. Psychologia — wychowanie. Tłumaczyła M. Górską. Wydanie II 6.—
- Buehler Ch.** Dzieciństwo i młodość. Tłumaczenie z niemieckiego Wandy Ptaszyńskiej 12.—
- Coster G.** Psychanaliza w zastosowaniu do ludzi normalnych. Przetłumaczyła z oryginału angielskiego M. Górską. (»Biblioteka Dz. Ped.« Nr. 21) 4.50
w ozd opr. 6.50
- Dryjski A.** Zagadnienie seksualizmu dzieci i młodzieży —.—
- Dyboski R. Dr. Prof.** Nauka a oświata pozaszkolna —.50
- Encyklopedia Wychowania.** Wydawnictwo zeszytowe 4.—
w prenumeracie 3.—
- Hessen S. Prof.** Podstawy pedagogiki. Z rękopisu drugiego wydania oryginału rosyjskiego przetłumaczył Dr. A. Zieleńczyk 12.—
- Kerschensteiner G.** Charakter — jego pojęcie i wychowanie. Z poprawionego IV wyd. niemieckiego przetłumaczył T. Tom 5.—
- Mill J. S.** Autobiografia. Z przedmową i w tłumaczeniu z angielskiego Dr. M. Szerera 6.—
- Mauzier R.** Wprowadzenie do socjologii. Ze wstępem i uzupełnieniami prof. S. Z. Czarnowskiego 2.80
- Poradnik techniczno-ogrodniczy.** Projektowania, zakładania i prowadzenia ogrodów przy szkołach. Pod redakcją inż. W. Bromirskiego. Wydano przy pomocy Ministerstwa Rolnictwa 7.50
- Rudniański S.** Technologia pracy umysłowej. Higiena, organizacja, metodyka 3.60
- Sachodolski B.** Ideały kultury a prądy społeczne. Wypisy z dzieł myślicieli polskich XIX i XX w. z 16 portretami 14.—

Adres

• NASZEJ KSIĘGARNI • — Warszawa, ul. Świętokrzyska 18.
Konto P. K. O. Nr. 2058.

POPRAZ SAMORZĄD GMINNY

do rozwoju kulturalnego i gospodarczego ludności wiejskiej

Prenumerujcie, czytajcie i piszcie do

GŁOSU GMINY WIEJSKIEJ

Organu Związku Gmin Wiejskich R. P., który wychodzi 15-go i 30-go każdego miesiąca.

Prenumerata wraz z przesyłką rocznie — zł. 20.—, kwart. — zł. 5.—

Adres Redakcji i Administracji: — Warszawa, ul. Wiejska 19 m. 2.

